

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA

I ROZWOJU WSI

(NR 140)

z dnia 4 grudnia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 140)

4 grudnia 2025 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Maliszewskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, i posła **Kazimierza Plocke (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- **informację na temat funkcjonowania biogazowni rolniczych w Polsce,**
- **projekt dezyderatu w sprawie opodatkowania biogazowni rolniczych.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Gromadzka** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Urszula Zielińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Jan Szopiński** zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Marcin Białek** wiceprezes Izby Gospodarczej Biogazu i Biometanu wraz ze współpracownikami, **Andrzej Waszczuk** prezes Polskiego Związku Rolnego wraz ze współpracownikami, **Mirosław Dackiewicz** przewodniczący Komisji Rewizyjnej Polskiej Federacji Rolnej, wiceprezes Krajowego Związku Pracodawców – Producentów Trzody Chlewnej Polpig, **Ryszard Uziębło** członek Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego, **Bolesław Borysiuk** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”, **Marek Duszyński** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”, **Dorota Kosowska** przewodnicząca Krajowej Komisji Rewizyjnej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”, **Artur Tabor** przewodniczący Rady Powiatowej Małopolskiej Izby Rolniczej w Bochni, **Grzegorz Anczewski** doradca Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Jarosław Rogowski** członek Podlaskiej Izby Rolniczej, **Jakub Safjański** dyrektor Departamentu Energii i Gospodarki o Obiegu Zamkniętym Konfederacji Lewiatan, **Daria Janowicz** członek zarządu Fundacji Green Rev Institute, **Filip Piotrowski** dyrektor regionalny Fundacji Waste Free Oceans Baltics, **Szymon Ręclawowicz** przedstawiciel Oddolnego Ogólnopolskiego Protestu Rolników, **Damian Kacprzak**, **Marcin Kurbel** i **Karol Mazur** przedstawiciele Stowarzyszenia Małych Biogazowni Rolniczych, **Janusz Markowski** ekspert do spraw odnawialnych źródeł energii BNP Paribas Bank Polska, **Maciej Radziwiłł** dyrektor do spraw rozwoju Neo Bio Energy oraz **Tomasz Nawrocki** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha**, **Anna Rajewska** i **Jarosław Żołądź** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Klimatu i Środowiska na czele z panią minister Urszulą Zielińską, reprezentantów Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa na czele z panem dyrektorem Janem Szopińskim oraz wszystkich innych organizacji, a także resztę gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny został państwu dostarczony. W punkcie pierwszym obejmuje on rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi, ministra energii oraz ministra klimatu i środowiska na temat funkcjonowania biogazowni rolniczych w Polsce, a w punkcie drugim rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie opodatkowania biogazowni rolniczych.

Przystępujemy zatem do realizacji pierwszego punktu. Bardzo bym prosił panią minister Urszulę Zielińską o przedstawienie informacji właściwego resortu.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

To jest pani czas.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:

Dziękuję serdecznie.

Panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, szanowni goście, mam nadzieję, że lada moment dotrze do nas również pani minister rolnictwa, więc zacznę w międzyczasie, jeżeli państwo pozwolą.

Rozpocznę od ogólnego przedstawienia informacji o liczbie instalacji wytwarzających biogaz rolniczy w Polsce. Według stanu na dzień 24 listopada br. mieliśmy w Polsce zarejestrowanych dokładnie 164 wytwórców, którzy w 195 instalacjach wytwarzają biogaz rolniczy, energię elektryczną lub ciepło z biogazu rolniczego albo biometan z biogazu rolniczego. W sumie w Polsce jest łącznie około 400 instalacji biogazowych, czyli mniej więcej połowa z nich to instalacje wytwarzające biogaz rolniczy.

Wreszcie pojawiła się w Polsce pierwsza instalacja wytwarzająca biometan z biogazu rolniczego. Jak mówią, jedna jaskółka wiosny nie czyni, ale to jest naprawdę ważne paliwo, którego potencjał jest bardzo duży. Liczymy na rozwój produkcji biometanu z biogazu rolniczego do wielu procesów technologicznych, traktując go jako zielony gaz odnawialny, który zastąpi nam gaz kopalny. Jest to więc bardzo ważny element sektora biogazu, aczkolwiek to jeszcze początkujący podsektor. Według stanu na 30 czerwca oprócz tych 195 instalacji mamy 74 mikroinstalacje o mocy do 50 kW, które w pierwszym półroczu tego roku łącznie wprowadziły do sieci około 3 MWh energii elektrycznej wytworzonej z biogazu rolniczego.

Chciałabym też powiedzieć o systemach wsparcia, jakie oferuje resort klimatu i środowiska wraz z instytucjami podlegającymi. Wsparcie dla instalacji biogazu rolniczego jest zarówno inwestycyjne, jak i operacyjne. Powiem, jak ono się dzisiaj kształtuje. Małym biogazowniom o mocy do 200 kW oferujemy wsparcie taryfy gwarantowanej, czyli tzw. feed-in-tariff (FIT). To jest gwarancja ceny dla najmniejszych instalacji. Natomiast w przypadku instalacji o mocy od 200 kW do 1 MW obowiązuje taryfa gwarantowana, tzw. feed-in-premium (FIP), czyli z dodatkową premią cenową oprócz tej taryfy gwarantowanej. Dla biogazowni o mocy powyżej 1 MW mamy aukcyjny system cen gwarantowanych.

Warto, żeby państwo zwrócili uwagę także na system dopłat do biogazowni, który od lutego br. oferuje wsparcie inwestycyjne – nawet do 100% kosztów kwalifikowanych – do wysokości 20 mln zł. Jeżeli jest to tylko nisko oprocentowana pożyczka, może ona objąć do 100% kosztów inwestycyjnych do wysokości 20 mln zł. Natomiast jeśli jest to kombinacja pożyczki i dopłaty, wymaga ona 10% wkładu własnego jako minimum. Wtedy około połowę pozostałej części inwestycji stanowi dotacja, a około połowa jest w formie pożyczki. To są główne mechanizmy wsparcia.

Oczywiście jest również program „Energia dla wsi”, który obejmuje okres do roku 2030. Jego budżet wynosi 1 mld zł. Wykorzystanie środków tego programu nie jest jeszcze na takim poziomie, którego byśmy sobie życzyli. Do państwa dyspozycji i wykorzystania jest około 85% wartości wsparcia z programu „Energia dla wsi”, czyli z owego 1 mld zł, co chcemy podkreślić. Mamy nadzieję, że odkaąd udało się poprawić warunki pożyczkowo-dotacyjne, ten program przyspieszy, na co chcę zwrócić uwagę.

Nie będę może wchodzić w szczegóły systemu, czyli w poszczególne taryfy i kwoty, które obowiązują w tych taryfach. Natomiast gdyby chcieli państwo uzyskać takie informacje w ramach pytań, to chętnie powiem trochę bardziej szczegółowo o cenach gwarantowanych w taryfach dla biogazowni o różnej wielkości.

Projektujemy też zmiany w całym szeregu projektów ustaw, które obecnie są w procesie rządowym, a które mają na celu dalsze wsparcie rozwoju biogazowni, w tym biogazowni rolniczych. Z jednej strony w Ministerstwie Energii jest procedowany projekt nr UC84, który ma na celu poprawienie sytuacji przyłączeniowej, bo wiemy, że jest ona problemem i barierą. Chodzi o nowe przyłącza. Z drugiej strony jako Ministerstwo Klimatu i Środowiska za chwilę przyjdziemy do Sejmu z nowym projektem ustawy, który wprowadza aukcyjny system wsparcia dla biometanowni o mocy powyżej 1 MW. Zwracam państwu na to uwagę, ponieważ chcemy rozwinąć sektor zielonego gazu odnawialnego, żeby zastąpił gaz ziemny, który importujemy. Nowym projektem ustawy będziemy uruchamiać system aukcyjny dla dużych biometanowni powyżej 1 MW. To są więc prace, które się toczą.

W niedawno przepracowanej ustawie, która dotyczyła instalacji i wsparcia dla farm wiatrowych na morzu, rozszerzyliśmy również możliwość zakładania spółdzielni energetycznych

w miastach, żeby promować spółdzielnie energetyczne i poprawić możliwość ich rozwoju. Rozumiem, że może dla Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi ta część jest mniej interesująca, natomiast rozwój spółdzielni energetycznych również nam leży na sercu.

W wielkim skrócie powiedziałam tylko o tych projektach ustaw, które są obecnie procedowane. Wspomniałam też o najnowszych zmianach w systemach wsparcia inwestycyjnego i operacyjnego. Wiemy również, gdzie są bariery w rozwoju, oprócz tych przyłączeniowych, a wnioski to jest też wyzwanie. Procedowanie wniosków o dotacje na pożyczki nie idzie tak szybko, jakbyśmy chcieli. Przeglądamy się temu, jak usprawnić te procedury, żeby mogli państwo jak najszybciej skorzystać z 1 mld zł, by uruchomić znacznie więcej instalacji biogazowych dla biogazu rolniczego.

Jest już z nami pani minister rolnictwa, która powie z kolei o dedykowanych programach wsparcia, które są w MRiRW. W razie pytań jesteście do państwa dyspozycji. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękujemy pani minister za informacje.

Natomiast teraz chciałbym poprosić panią minister Małgorzatę Gromadzką o przedstawienie stanowiska MRiRW w zakresie biogazowni rolniczych. Pani minister, udzielam pani głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, przepraszam za spóźnienie, ale uczestniczyłam w posiedzeniu Komitetu Stałego Rady Ministrów, które oczywiście dotyczyło też rolnictwa i plantatorów tytoniu.

Na wstępie chciałabym nadmienić, że to jest kontynuacja poprzedniego posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, gdzie rozmawialiśmy o odnawialnych źródłach energii (OZE) i o agrowoltaice, czyli alternatywnych rozwiązaniach wprowadzanych do gospodarstw rolnych w celu pomniejszenia kosztów produkcji czy też zagospodarowania surowców rolniczych. Wiemy też, że jest to alternatywa wobec sprzedaży surowców produkowanych w rolnictwie przez producentów rolnych. Chodzi również o zwiększenie konkurencyjności sektora rolno-spożywczego, ale ogólnie ma to olbrzymie oddziaływanie na tworzenie spółdzielni energetycznych, szczególnie na terenach wiejskich, bo wiąże się z możliwością pozyskiwania energii z rozproszonych źródeł, nie tylko z samej fotowoltaiki, ale również z innych źródeł. Tak jak powiedzieliśmy wcześniej, wsadom do biogazu może być gnojówka, ale też mogą nim być produkty produkowane przez rolników, więc to jest absolutnie słuszna inicjatywa.

Biorąc pod uwagę to, co powiedziała przed chwilą pani minister, zauważę, że oczywiście oprócz programu „Energia dla wsi”, czyli instrumentu, który został uruchomiony przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jest też interwencja „Inwestycje w gospodarstwach rolnych w zakresie OZE i poprawy efektywności energetycznej” w ramach „Planu strategicznego dla wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027” (PS WPR), wdrażana przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dzięki niej można uzyskać wsparcie w formie dotacji m.in. właśnie na budowę biogazowni rolniczej o mocy do 50 kW w wysokości do 65% kosztów kwalifikowanych i maksymalnie do 1,5 mln zł. Instalacje te mają wytwarzać energię na potrzeby własne gospodarstwa. Aktualnie złożonych jest 68 wniosków na łączną kwotę 102 mln zł.

Jedną z głównych barier w rozwoju biogazowni rolniczych w Polsce jest przede wszystkim przestarzała infrastruktura sieciowa, co stanowi problem nie tylko w kontekście biogazu, ale również elektrowni wiatrowych i innych instalacji, które mają na celu produkcję energii z odnawialnych źródeł. Dlatego też, szanowni państwo, w ramach rewizji „Krajowego planu odbudowy i zwiększania odporności” (KPO) oraz przyjętego planu energetycznego REPowerEU na budowę lub modernizację sieci na obszarach wiejskich przeznaczono 970 mln euro.

Ponadto w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku rządowym nr UC84, MRiRW zaproponowało rozwiązania w celu zagwarantowania możliwości przyłączenia biogazowni rolniczych do sieci i stabilnego ich funkcjonowania bez ryzyka ograniczenia mocy w przypadku nadpodaży energii. To była istotna bariera w kontekście budowy biogazowni, ich przyłączania do sieci i wydawania pozytywnych decyzji przyłączeniowych. W Komisji często rozmawialiśmy o terminach dotyczących wydawania decyzji przyłączeniowych. Wiemy, że decyzje dotyczące inwestycji, które nie są realizowane, blokują kolejne inwestycje, w tym biogazowe.

Często też samorządy lokalne, które chcą utworzyć spółdzielnię energetyczną, podkreślają kwestie społeczne łączące się z odległością budowanej biogazowni od budynków mieszkalnych. Dlatego wspólnie z naszym zespołem w MRiRW zamierzamy zorganizować spotkanie z władzami gmin wiejskich, żeby rozpoznać hamulce, które powodują, że inwestycje w biogaz nie rozwijają się na obszarach wiejskich. Chcemy dojść do konkluzji, która spowoduje, że ustalimy pewne narzędzia, także prawne, żeby to uskutecznić, ale mówimy również o szeroko pojętych kampaniach informacyjnych. Chodzi o to, aby biogaz nie budził obaw strony społecznej, bo oczywiście mieszkańcy polskiej wsi boją się, gdy w grę wchodzi odległość czy infrastruktura drogowa, dlatego też należy rozwiązać te wątpliwości. Trzeba o tym rozmawiać.

Istotą spółdzielni energetycznych jest również to, że w przyszłości mają nam dawać niezależność, bo w razie zagrożenia rozproszone źródła energii będą powodowały, że tak naprawdę będziemy mieli stabilność w naszym kraju, czego nie da się osiągnąć bez biogazu i biometanu czy innych substratów, które w tej chwili zakupujemy z innych krajów. Musimy dbać o swoje lokalne, polskie zasoby.

Dlatego też podejmiemy taką dyskusję, żeby poznać przyczyny obaw społeczeństwa, ale również przeprowadzić szeroko pojętą kampanię informacyjną, która de facto jest już podejmowana. Szanowni państwo, w ostatnim czasie do urzędów wojewódzkich wysłaliśmy zaproszenie do uczestnictwa w webinarze i szkoleniu na zasadzie formuły online z prośbą o rozsyłanie do poszczególnych gmin, szczególnie gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, z całej Polski. Prosimy o to, żeby zaznajomili się z programami i z informacjami, które są zawarte na stronie, ale chcemy też móc konkludować, jakie jeszcze są bariery, pomimo skierowania środków na budowę biogazowni, o czym powiedziała tutaj pani minister.

Jeżeli mówimy o biogazie, to rzeczywiście, biorąc pod uwagę liczbę instalacji, odstawiamy od innych krajów Unii Europejskiej. Chcemy oczywiście to przyspieszyć, bo ma to też pozytywny skutek dla rolnictwa i dla rolników, którzy mogliby zagospodarować nadwyżki produkcyjne w postaci kukurydzy, po prostu dostarczając je do biogazowni i biometanowni czy też w ramach produkcji bioetanolu.

Gdy mówimy o postępach dotyczących liczby biogazowni, ogólnie odnosimy się do liczby złożonych wniosków. Biorąc jednak pod uwagę dane, które państwo uzyskali w ramach dostarczonych materiałów, chcę powiedzieć, że widać rosnącą liczbę biogazowni.

Natomiast chciałabym jeszcze, żeby pan dyrektor zabrał głos w kontekście tych danych, które obecnie posiadamy, czyli instalacji już istniejących, wraz z perspektywą rozwoju, żeby pokazać, jak instalacje, które rozpoczęto i które są w budowie, mają się do pozytywnie ocenionych wniosków, czyli zobowiązania beneficjentów do budowy takich instalacji dla biogazu. Instalacje biogazowe powstają nie tylko z dofinansowań, ale też z inicjatywy różnych podmiotów.

Szanowni państwo, przedstawiciela Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa prosiłabym o to, żeby na dalszym etapie poinformował o kampaniach promocyjnych i edukacyjnych, aby rozwiązać wątpliwości.

Oczywiście jesteśmy do dyspozycji, więc jak pojawiają się konkretne pytania, to będziemy na nie odpowiadać. To wszystko z mojej strony.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję bardzo, pani minister.

Panie dyrektorze, bardzo proszę. Przygotowuje się pan dyrektor Szopiński.

Radca w Departamencie Rynków Rolnych i Energii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wiśniewski:

Dzień dobry państwu. Jarosław Wiśniewski, MRiRW.

Jak pani minister wskazała, dodam tylko, że rozwój biogazowni przebiega wielowątkowo. Bardzo dynamicznym obszarem są te mikrobiogazownie, które mogą być dzisiaj prowadzone przez rolników jako osoby fizyczne w ramach działalności rolniczej. Dawno temu stworzono rolnikom taką możliwość, co dzisiaj znajduje swoje odzwierciedlenie w danych. Według oficjalnych danych, które były przekazane przez operatorów sieci, na koniec czerwca br. były 74 takie instalacje, natomiast już wiemy, że w tym roku jest ich ponad 100.

Ten proces ciągle postępuje, głównie właśnie za sprawą wspomnianego programu „Energia dla wsi”, gdzie w ramach pierwszego naboru prawie 100 nowych instalacji czeka na wybudowanie i na uruchomienie, co stanie się oczywiście po rozpatrzeniu wniosków i podpisaniu umów.

W kolejnym naborze znów złożono wnioski na ponad 60 takich projektów. W związku z tym proces przebiega dynamicznie. Rzeczywiście wprowadzono tutaj ułatwienia, chociażby w tym obszarze, że do 1 ha rolnik może prowadzić działalność w zakresie wytwarzania biogazu rolniczego...

Posel Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Bardzo bym poprosił kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, żeby uciszyć rozmowy, bo nie słyhać tego, co mają do przekazania przedstawiciele resortu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Tak. Dziękuję. To jest dobra rada. Bardzo proszę o uspokojenie się. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Radca w departamencie MRiRW Jarosław Wiśniewski:

Dziękuję.

Przypomnę tylko rozwiązania, jakie dzisiaj obowiązują w stosunku do rolników, którzy prowadzą gospodarstwa rolne. Mogą oni budować biogazownie bez konieczności wyłączania gruntów z produkcji i zmiany ich przeznaczenia, jeżeli inwestycja nie zajmie więcej niż 1 ha gruntu. Grunt nadal jest gruntem rolnym. To daje dobrą podstawę do tego, aby rozwijać takie inwestycje, o których wspomniała pani minister, właśnie przy gospodarstwach rolnych, traktując je jako przedłużenie działalności rolniczej. Ten proces na pewno będzie postępował.

Staramy się też wsłuchiwać w głosy producentów rolnych, którzy na bieżąco zwracają się do nas z problemami. Zidentyfikowaliśmy problem dotyczący oceny oddziaływania inwestycji na środowisko. Przymierzamy się do rozwiązań w tym obszarze. Chodzi również o wspomniane już ułatwienia w przyłączaniu do sieci, bo to jest dzisiaj kluczowe rozwiązanie.

Tyle uzupełnień z mojej strony. Jeżeli można, to przedstawiciel KOWR zaprezentuje działania informacyjne i promocyjne w tym obszarze.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję panu dyrektorowi.

O zabranie głosu poproszę pana dyrektora Jana Szopińskiego z KOWR. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Jan Szopiński:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, KOWR realizował w latach 2024–2025...

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Przepraszam, panie dyrektorze. Mam prośbę do koleżeństwa z końca stołu o zaprzestanie rozmów, bo nie słyhać.

Zastępca dyrektora generalnego KOWR Jan Szopiński:

Było wiele działań, które zostały skierowane do przedstawicieli samorządów, do lokalnych przedsiębiorców, rolników i liderów społecznych oraz do stowarzyszeń lokalnych, jak również do dzieci i młodzieży. Wspieraliśmy rozwój odnawialnych źródeł energii, w szczególności w rolnictwie, poprzez organizowanie wielu akcji.

Przeprowadziliśmy cztery projekty edukacyjne, w ramach których zrealizowaliśmy 25 spotkań szkoleniowych na terenie różnych województw. Dotyczyły one mikrobiogazowni, biogazowni rolniczych, biogazu rolniczego i spółdzielni energetycznych. Szkolenia zostały skierowane do przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego. Były one realizowane w dwóch cyklach na terenie Mazowsza i Wielkopolski. Szkolenia odbywały się oczywiście z udziałem reprezentantów wszystkich samorządów z terenu naszego kraju. Z jednej strony odbywały się wykłady, a z drugiej strony realizowane były odwiedziny w biogazowniach. Łącznie w tych szkoleniach dla przedstawicieli samorządów uczestniczyło prawie 1,4 tys. osób.

W maju i w czerwcu przeprowadziliśmy ogólnopolską kampanię informacyjną na temat OZE wraz z konkursem pod nazwą „Energia z rolnictwa”. Było to działanie przeznaczone dla młodzieży ze szkół podstawowych w zakresie konkursów plastycznych i filmów wideo. Odbywało się to m.in. poprzez wyświetlenia w internecie i kampanię internetową. Ta kampania była prowadzona przez 8 tygodni. Wygenerowała łączny zasięg około 4,7 mln osób i miała ponad 15 mln wyświetleń. Uczestnicy tego konkursu zgłosili prawie 1,5 tys. prac.

Zrealizowaliśmy również komplet publikacji w prasie branżowej poprzez prezentację ogłoszeń i informacji dotyczących biogazowni i biometanu. Przykładowo w majowym numerze „Rynku Biogazu i Biometanu” zrealizowaliśmy dwie reklamy z ofertą szkoleniową w obszarze OZE. Na temat spółdzielni energetycznych wypowiadaliśmy się w takich publikacjach jak „Zielona Gmina”, „Wieści Rolnicze” czy „Strefa Agro”. Zrealizowaliśmy też projekty w obszarze marketingu bezpośredniego. Trwają jeszcze dwie kampanie informacyjne poświęcone OZE, które prowadzone są w internecie oraz w telewizji.

Zapewniliśmy również udział KOWR w różnego typu wydarzeniach branżowych, podczas których prezentujemy informacje na temat biogazowni, m.in. podczas 8. Kongresu Biometanu, Kongresu Społeczności Energetycznych czy VII Konferencji Biogazu i Biometanu Green Gas Poland. W bieżącym roku zaplanowaliśmy jeszcze uczestnictwo KOWR w Kongresie Biogazu, który odbędzie się 15–16 grudnia. Zaprezentujemy tam informacje na temat biogazowni.

Poprzez swój udział bądź wsparcie organizacyjne we współpracy z samorządami regionalnymi wspieraliśmy różnego typu wydarzenia partnerskie, gdzie były poruszane tematy praktycznych aspektów organizacji i funkcjonowania spółdzielni energetycznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję panu dyrektorowi za przedstawienie informacji.

Otwieram dyskusję.

Chciałbym zaproponować, żebyśmy pracowali w następujący sposób. Na początku udzielię głosu przedstawicielom organizacji rolniczych. Każdy z mówców będzie miał pięć minut na swobodną wypowiedź. W drugiej części zabiorą głos parlamentarzyści. Nasze dzisiejsze wydarzenie podsumujemy projektem dezyderatu, który powinniśmy skierować do ministra finansów, w zakresie działalności biogazowni rolniczych w Polsce. Rozumiem, że jest zgoda.

Przystępujemy wobec tego do zadawania pytań. Jako pierwszy zgłosił się pan Filip Piotrowski. Ma pan pięć minut. Bardzo proszę.

Dyrektor regionalny Fundacji Waste Free Oceans Baltics Filip Piotrowski:

Dzień dobry, szanowny panie przewodniczący i szanowna Komisjo. Filip Piotrowski, Fundacja Waste Free Oceans Baltics.

Nie zajmę pięciu minut, więc na pewno później będzie nam łatwiej z czasem. Mam krótkie pytanie, takie bardziej techniczne, ale wymaga ono drobnego wprowadzenia.

Z danych KOWR wynika, że biogazownie rolnicze nie działają teraz z pełną efektywnością. To znaczy, że nie produkują tyle energii, ile mogłyby produkować. Tam wciąż jeszcze trochę brakuje. Z drugiej strony mamy w Polsce bardzo poważny problem z poziomami recyklingu osiąganymi przez samorządy. W tym roku muszą one osiągnąć recykling na poziomie 55%. W poprzednim roku, kiedy recykling był na poziomie 35%, prawie połowa polskich samorządów nie spełniała tych norm, w związku z czym będą one musiały płacić kary. Szacuje się, że w tym roku owe kary przełożą się na około 20-procentową podwyżkę dla polskich rodzin za wywóz odpadów.

W związku z tym, że samorządy mają ogromny potencjał w kontekście biogazu, wynikający również z ilości odpadów kuchennych, które w biogazowniach daje się zagospodarować, a poferment po nich z powodzeniem używany jest potem w produkcji rolnej, chociażby w Skandynawii, to mam pytanie. Czy ministerstwo dopuszcza używanie lub uzupełnianie substratów z rolnictwa w biogazowniach rolniczych tymi odpadami komunalnymi, po to żeby samorządom znacząco ułatwić osiągnięcie poziomów recyklingu? W związku z tym ograniczyłyby się wysokość kar, które wszyscy jako obywatele będziemy płacić za to, że nie spełniamy norm w zakresie poziomów recyklingu. Czy ministerstwo dopuszcza taką możliwość? Jeśli tak, to dobrze, a jeśli nie, to dlaczego? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Mam jeszcze pytanie do pana Filipa. Do którego ministra zgłasza pan pytanie?

Dyrektor regionalny Fundacji Waste Free Oceans Baltics Filip Piotrowski:

Zdecydowanie MRiRW.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę o kolejne zgłoszenia. Bardzo proszę się przedstawić. Ma pan pięć minut.

Przedstawiciel Oddolnego Ogólnopolskiego Protestu Rolników Szymon Ręclawowicz:

Dzień dobry. Witam. Szymon Ręclawowicz, Oddolny Ogólnopolski Protest Rolników, przede wszystkim rolnik.

Droży państwo, bardzo się cieszę, że Komisja zebrała się właśnie w dniu dzisiejszym, by poruszyć temat biogazowni rolniczych. Pierwszym i podstawowym problemem są przyłącza. Cieszę się, że ministerstwo to widzi. Mówią państwo, że biogazownie budują się w dynamicznym tempie. Tak bym tego nie określił, bo one się praktycznie nie budują. Z tym potencjałem, który mamy, moglibyśmy zdjąć nadwyżki produktów zbożowych z rynku, lecz tego nie robimy, bo po prostu nie ma biogazowni. Jeśli chodzi o warunki przyłączeniowe, to one nie są wydawane. Jednym słowem, to jest po prostu walka z wiatrakami. Są bardzo poważne problemy, jeśli chodzi o energię z wiatraków i z paneli fotowoltaicznych. Te instalacje nie powstają, a moce są zabukowane.

Mówią państwo, że będą nad tym pracować, ale chciałbym, żeby przedstawili tutaj państwo konkrety. Jaki jest pomysł na to? Mam nadzieję, że instalacje OZE z biogazowni będą miały pierwszeństwo, ponieważ są najstabilniejszym źródłem. Byłoby to bardzo dobre dla całego systemu elektroenergetycznego.

Oprócz tego biogazownie mogą pracować w momentach... Mogą dostarczać szczytowo zwiększoną energię, ale jest taki problem, że jeżeli nawet rolnicy otrzymują warunki przyłączeniowe, które teraz najczęściej są wydawane na 12 godzin, to aby wybudować instalację, tak naprawdę trzeba mieć duży wkład finansowy. Samo to już powoduje coraz mniejszą opłacalność instalacji, ponieważ pracuje ona tylko przez 12 godzin. To jest problem, bo teraz najwięcej wydaje się warunków 12-godzinnych. Najgorszym aspektem jest to, że jeżeli wydajemy takie warunki na połówkę, to w momencie, gdy instalacja realnie otrzymała 12 godzin możliwości włączania energii elektrycznej, jest ona traktowana jako połówka, a powinna mieć inną możliwość. Jeżeli mamy zezwolenie na biogazownię o mocy 0,5 MW, to chodzi o to, aby tyle efektywnie produkowała, a nie tylko miała generator na 0,5 MW. Nad tym trzeba popracować, aby to zmienić.

Bardzo często wzorujemy się po prostu na naszych zachodnich sąsiadach. Oni mają ponad 9 tys. tych biogazowni. Nie wiem, czy w naszym kraju jest bodajże 500 wszystkich biogazowni. W tym zakresie mamy więc bardzo dużo do nadrobienia.

Chciałbym jeszcze wypowiedzieć się odnośnie do finansowania. Jeżeli nawet otrzyma się już warunki przyłączenia, to tam jest dokładnie określone, w którym momencie będziemy włączali energię elektryczną do sieci. Co następuje? Jeżeli wniosek jest procedowany przez 2 lata, a my określiliśmy, że w ciągu 2 lat będziemy już dostarczali energię elektryczną, to będziemy płacili kary z tytułu niewywiązania się z umowy, więc tu jest kolejny problem, że wnioski są tak długo procedowane. Mimo że warunki już otrzymamy, to powinniśmy mieć praktycznie... Rozpatrywanie tych wniosków powinno następować bardzo szybko, aby nie płacić kar, bo rolnicy są do tego zobowiązani, więc to też musi być weryfikowane.

Tych wniosków jest mało. Sami państwo powiedzieli, że jest ich około 65. Nie wiem, dlaczego to wszystko tak długo trwa, że na przykład pierwsze poprawki w zakresie oceny merytorycznej są przez państwa wysyłane dopiero po pół roku. Prosiłbym, aby powiedzieć tutaj, jaka jest koncepcja rozwiązania tego problemu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję za dyscyplinę czasową i za ciekawy głos.

Teraz poproszę o wypowiedź pana Mirosława Dackiewicza, szefa Komisji Rewizyjnej Polskiej Federacji Rolnej. Przygotowuje się pan Janusz Markowski. Bardzo proszę. Pięć minut.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Polskiej Federacji Rolnej Mirosław Dackiewicz:

Panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, szanowni goście, pozwolę sobie odnieść się do krótkiego materiału, liczącego niecałe dwie strony, który dzięki uprzejmości prezydium Komisji został załączony do państwa informacji. Jest dostępny na sali.

To jest pismo, które niedawno, bo dwa tygodnie temu, wystosowała grupa, która się nazywa Hodowcy Razem. Jest to nieformalna grupa, ale działająca już od kilku lat przy PFR, która skupia osiem największych i najsilniejszych organizacji hodowlanych w Polsce. Wydaje mi się, że jej głos w wielu aspektach, związanych nie tylko toczącymi się w tej chwili pracami nad tematem biogazowni, rzeczywiście wybrzmiewa i jest brany pod uwagę.

Zwrócę tutaj uwagę na dwa aspekty. Mianowicie po pierwsze hodowcy stwierdzają, że jeżeli chodzi o biogazownie, to nie jest tylko kwestia braku technologii czy środków inwestycyjnych. Oczywiście było tu już powiedziane, że chodzi również o bariery przyłączeniowe, które powodują, że jest tyle odmów i brak jest możliwości przyjęcia energii przez sieć. Prowadzi to praktycznie do sytuacji, w której koncerny budują własne instalacje biogazowe, a rolnicy, mimo posiadania lokalnego substratu i gotowych projektów, są z tego rynku wyłączani. Takie działania skutkują w praktyce monopolizacją sektora i utratą potencjału tysięcy gospodarstw, które mogłyby stać się lokalnymi producentami energii.

Patrząc z kolei na doświadczenia większych biogazowni, chcę poruszyć tylko jeden temat, bo jest bardzo ważny. Mianowicie zepsuły one niestety atmosferę, jeżeli chodzi o lokalne postrzeganie inwestycji w biogazownie. Jakies pół roku temu toczyła się dyskusja na posiedzeniu Komisji. Dyskutanci podnosili temat oporu społecznego. Jest opór lokalnych samorządów i środowisk przed budową biogazowni. Nieważne, czy to jest biogazownia rolnicza, czy mała biogazownia, czy nie, bo lokalne społeczności – że tak powiem – tego już nie rozróżniają. Biogazownia to jest hasło, oznacza coś złego. A dlaczego? Wcześniej był szereg przykładów na to, że biogazownie działały w oparciu o odpady poubojowe, które były sprowadzane i gromadzone. Lokalne społeczności w okolicach biogazowni miały dość gromadzenia tego typu substratów do dalszego przetwarzania.

W związku z tym wydaje się, że niezbędny jest jednak jakiś program, co było tu sygnalizowane, dla wyjaśniania i edukacji, czym jest biogazownia rolnicza i jakie ma ona znaczenie dla rolników. Jednocześnie chodzi też o uświadamianie lokalnym społecznościom, że dzisiaj biogazownia rolnicza to jest również niezwykle istotny instrument do obniżania emisji i spełniania tych kryteriów, które są wymagane. Jeżeli nie będziemy budować biogazowni rolniczych, to praktycznie niedługo zaczniemy być wypychani z rynku.

Chyba pani minister powiedziała o przetwórstwie gnojowicy. Niestety, ale jest to idealne tylko w przypadku biogazowni. Jak wiecie, wylewanie gnojowicy na pola powoduje szereg konfliktów społecznych. Dzisiaj jest to już powodem wielu scysji. Wydaje nam się, że biogazownia jest idealnym rozwiązaniem, jeżeli chodzi o utylizację gnojowicy, a produkt po przerobieniu jest bardzo cennym nawozem, który może być także chętnie wykorzystany przez rolników.

Konkludując, chciałbym jednocześnie o coś zapytać, ponieważ w zakresie biogazowni mamy dzisiaj trzy resorty, czyli ME, MKiŚ i MRiRW. Muszę powiedzieć, że często w tym zakresie jak gdyby przeplatają się trochę pewne kompetencje. W zasadzie nie wiadomo, kto jest wiodący. Jesteśmy na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, więc mówimy o rolnikach i o biogazowniach dla rolników, a praktycznie rzecz biorąc, temat – że tak powiem – się rozchodzi i nie ma lidera. Tak bym to określił.

Dlatego mam pytanie. Czy jesteśmy w stanie dzisiaj określić tego lidera? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję. Wyczerpał pan pięć minut.

O zabranie głosu poproszę pana Janusza Markowskiego. Przygotowuje się pan Jakub Safjański. Ma pan pięć minut.

Ekspert do spraw odnawialnych źródeł energii BNP Paribas Bank Polska Janusz Markowski:

Dzień dobry państwu. Dobrze mnie słyszać? Czyli skutecznie włączyłem mikrofon.

Po pierwsze bardzo dziękuję za zaproszenie. Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji mam przyjemność reprezentować bank, w którym pracuję, czyli BNP Paribas Bank Polska, a wcześniej Bank Gospodarki Żywnościowej, bo jest ciągłość banku.

Można więc powiedzieć, że historia biogazowni w Polsce jest też historią naszych klientów, gdyż jako bank do tej pory sfinansowaliśmy 16 biogazowni i ponad 20 mikrobiogazowni. Tak, przekroczyliśmy liczbę 20 mikrobiogazowni, więc już przestałem je liczyć. Pierwszą sfinansowaliśmy w 2009 r., więc można powiedzieć, że z naszymi klientami przeszliśmy przez gorsze i lepsze czasy.

Tyle tytułem uzasadnienia, dlaczego pozwoliłem sobie prosić o możliwość dołączenia do dzisiejszego posiedzenia. Notabene jako bank cały czas mamy ponad 20% portfela agro, w związku z czym jest to istotna część naszej działalności. Stąd też traktuję udział w posiedzeniu i swój głos jako wypowiedź w imieniu naszych klientów, którzy akurat są zajęci, bo muszą

pilnować tego, co się dzieje w gospodarstwie, a prosili po prostu, żeby na kilka spraw zwrócić państwu uwagę.

Była tu już mowa o warunkach przyłączenia. Praktycznie jest to rzadkie dobro, przy czym do tej pory w dziwny sposób rozdawane. Rzeczywiście bardzo nas cieszy pozytywna inicjatywa MRiRW oraz MKiŚ. Jest to zasługa obydwu panów dyrektorów, którzy są na sali. Udało się wreszcie wymusić rozsądek na energetyce, bo to oni potrzebują biogazowni.

Bardzo charakterystyczna była dla mnie wypowiedź jednego z dyrektorów, który odpowiada za kształtowanie reguł systemu elektroenergetycznego w Polskich Sieciach Elektrycznych (PSE), gdy podczas spotkania padło pytanie o redysponowanie biogazowni. Przypomnijmy, że do przepisów o redysponowaniu włączono biogazownie, czyli teoretycznie, gdy jest za dużo mocy w systemie, to biogazownie będą wyłączane, co jest oczywiście idiotyzmem, ale tak jest. Dyrektor był tym nawet trochę zaskoczony. Powiedział, że chcemy biogazowni co do zasady kogeneracyjnych, pracujących u podstawy systemu, a nie czekających grzecznie w kąciку, że jak instalacja fotowoltaiczna (PV) już nie wydoli, to może wtedy puścimy biogazownię. To było bardzo ważne stwierdzenie. Teraz chodzi o to, że od stwierdzenia osób, które kształtują to w spółce PSE, a więc od słów, warto przejść do czynów. To jest pierwsza rzecz.

Obu panom dyrektorom udało się wprowadzić poprawki dotyczące przyłączeń do projektu ustawy nr UC84, czyli nowelizacji Prawa energetycznego, więc zobaczymy. Chylę czoła, bo wykonali panowie dużą pracę.

Następna sprawa, która jest fundamentalna dla rozwoju biogazowni, to kwestia oceny oddziaływania na środowisko (OŚ). Żeby państwa nie zanudzać szczegółami, powiem tylko, że jakiś czas temu mieliśmy zaszczyt być zaproszeni przez MRiRW do prac nad specyfikacją biogazową. Zostało wypracowanych kilka rzeczy, które są fundamentalne dla rozwoju biogazowni w zakresie OŚ.

Co wtedy usłyszeliśmy? Usłyszeliśmy, że nie teraz, bo to wymaga głębszej pracy, ale w ogóle zrobimy to wtedy, gdy będzie najbliższa nowelizacja rozporządzenia Rady Ministrów. W międzyczasie, w drugiej połowie 2023 r. dokonano pilnej nowelizacji dla instalacji PV. Teraz jest pilna nowelizacja dla wiatru. Pytam zatem, kiedy będzie czas, żeby wreszcie znówelizować rozporządzenie Rady Ministrów dotyczące biogazowni rolniczych, zwłaszcza że od co najmniej 2023 r. są gotowe zapisy, tylko trzeba je wdrożyć. Słyszymy jednak, że dla wiatru jest to robione na polecenie pana premiera. Być może więc warto poprosić pana premiera, żeby wydał stosowne polecenie i wtedy to będzie zrobione. Tekst jest gotowy i wypracowany. Można powiedzieć, że jest wręcz uzgodniony z MRiRW. Nic, tylko dodać. Na pewno nie opóźni to nowelizacji rozporządzenia dla wiatraków.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Ostatnia minuta.

Ekspert BNP Paribas Bank Polska Janusz Markowski:

Och, już się streszczam.

Kolejna sprawa też jest bardzo ważna. Nalegam na to, żeby nie łączyć biogazowni rolniczych z biogazowniami pracującymi na biodegradowalnej frakcji odpadów komunalnych, dlatego że to sprowadza do gospodarstwa rolnego niepotrzebne ryzyko. W związku z tym powinny być stworzone możliwości rozwoju biogazowni, które to zagospodarują. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby tak było.

Wspomniał pan już tutaj o „Energii dla wsi”. Przepraszam, ale to jest tragedia, jeżeli klienci czekają 2 lata na to, żeby zostali zaproszeni do negocjacji warunków finansowania. To chcemy mieć biogazownie czy ich nie chcemy?

Kolejna sprawa dotyczy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przepraszam, ale jednym z fundamentalnych założeń programu „Energia dla wsi” było to, że nie ma tam wymogu udziału własnego. Co robi NFOSiGW? Każdemu wistuje 15% udziału własnego, bo mówi: „To jest project finance”. Wybaczcie, szanowni państwo, ale to jest zaprzeczenie i wykołajanie reguł programu.

Teraz wreszcie ostatnia sprawa, która też jest bardzo ważna – ślad węglowy w żywności. Mówi się, że rolnictwo na razie jest jak gdyby z tego wyłączone, a nie jest wyłączone. Duże sieci handlowe mają raportowanie efektów działań środowiskowych, społecznych i zarządczych (ESG). Chcąc wykazać się odpowiednią redukcją śladu węglowego w tym, co sprzedają, wymagają

tęgo od naszych mleczarni i ubojni, które na przykład dostarczają części z indyka. Pytają: „Jaką macie redukcję śladu węglowego?”. Mówię o konkretnych klientach z naszego portfela. Co zrobi taka mleczarnia czy ubojnia? Jej przedstawiciel idzie do rolnika. A rolnik, żeby móc wykazać redukcję śladu węglowego, musi mieć biogazownię kogeneracyjną.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Przepraszam, ale już przekroczył pan czas o trzy minuty. Do konkluzji.

Ekspert BNP Paribas Bank Polska Janusz Markowski:

To znaczy konkluzje... Pozwoliłem sobie zwrócić uwagę na kilka najważniejszych rzeczy. Liczę, że w toku dalszej dyskusji usłyszymy miłe rzeczy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu przez pana Jakuba Safjańskiego. Przygotowuje się pan Karol Mazur.

Dyrektor Departamentu Energii i Gospodarki o Obiegu Zamkniętym Konfederacji Lewiatan Jakub Safjański:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jakub Safjański.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Pięć minut.

Dyrektor departamentu Konfederacji Lewiatan Jakub Safjański:

Konfederacja Lewiatan, ogólnopolska organizacja pracodawców reprezentatywna dla polskiej gospodarki, członek Rady Dialogu Społecznego.

Panie przewodniczący, szanowne panie ministerki, posłowie i posłanki, zgromadzeni goście, w imieniu Konfederacji Lewiatan chciałem wyrazić bardzo stanowcze poparcie dla wspierania dynamicznego wzrostu liczby biogazowni i biometanowni w Polsce, w tym rolniczych, bo potrzebujemy tych nośników energii. W Polsce mamy kontrolę nad całym łańcuchem wartości energetycznej tego właśnie nośnika energii. W związku z tym im bardziej go wspieramy, tym bardziej zabezpieczamy naszą stabilność generowania energii elektrycznej. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa jest taka, że oprócz energii elektrycznej biogazownia dostarcza również ciepło. W dobie drugiej fazy europejskiego systemu handlu emisjami (ETS2), który nadejdzie do nas i spowoduje wzrost kosztów ogrzewania nośnikami kopalnymi, czyli węglem i gazem, lokalna biogazownia dostarczająca tanie ciepło tam, gdzie nie ma sieci ciepłowniczych, jest remedium. Może być ona polską odpowiedzią, konstruktywną i merytoryczną, na wszystkie wyzwania związane z wdrożeniem ETS2 i z przeciwdziałaniem ubóstwu energetycznemu ludności, która jest nim zagrożona, w szczególności na terenach gorzej zurbanizowanych i tam, gdzie niedostępne są sieci ciepłownicze, które już się dekarbonizują. Natomiast obywatele będą musieli zdekarbonizować się sami, a biogazownia rolnicza może być do tego narzędziem. W związku z tym biogazownie rolnicze i inne tego typu instalacje biogazowe o innym nośniku powinny być u państwa oczkiem w głowie i punktem pewnej strategii przeciwdziałania ubóstwu energetycznemu.

Jeżeli chodzi o dane, to Konfederacja Lewiatan traktuje je z dużym uznaniem, ponieważ dane są obiektywne. Rzeczywiście, jak tutaj słyszymy, mamy pewien rozwój biogazowni rolniczych w Polsce. W szerszym spektrum chciałbym jednak coś pokazać, bo w Konfederacji Lewiatan zawsze patrzymy na dane, które są mapą rzeczywistości.

Proszę państwa, biogazownie rolnicze to jest tylko 0,5% mocy zainstalowanej OZE w Polsce. To jest wartość niemal pomijalna, jeżeli chodzi o skalę. Mimo ogromnego potencjału nie udało nam się do tej pory rozwinąć tego typu technologii, które pełnią wiele bardzo korzystnych i potrzebnych funkcji. Jeżeli chodzi o wszystkie rodzaje biogazowni, to w dalszym ciągu jest ich poniżej 1% mocy zainstalowanej. Co prawda przez rok przybyło 40 MW, a to jest znacznie więcej niż wcześniejsze przyrosty w okolicach kilkunastu megawatów, ale znowu są to wartości pomijalne, jeżeli chodzi o potrzeby systemu elektroenergetycznego. Dynamika jest w dalszym ciągu za mała.

Niemniej z uznaniem przyjmujemy deklaracje pań Urszuli Zielińskiej i Małgorzaty Gromadzkiej o politycznym wsparciu dla tego sektora, bo my jako Konfederacja Lewiatan oczekujemy od państwa ponadpartyjnej zgody na rozwój biogazowni i biometanowni w Polsce.

Niezależnie od tego, kto aktualnie dzierży władzę, powinno być to punktem wspólnym wszystkich sił politycznych. Trzeba zgody co do tego, że owe sektory powinny być wspierane.

Rząd zrobił ważną rzecz, aby odblokować moce przyłączeniowe. Jest procedowana tzw. ustawa sieciowa, która doprowadzi do tego, że moce przyłączeniowe będą odblokowane poprzez eliminację projektów, które otrzymują warunki do przyłączania, ale z wielu powodów nie są realizowane. Te projekty będą wyczyszczone, więc zwolnią się moce przerobowe.

Podkreślam, że wszystkie ministerstwa, czyli resort energii oraz obecne tutaj resorty klimatu i rolnictwa, pozostają w ścisłym dialogu ze środowiskiem przedsiębiorców. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że bardzo wzrósł poziom dialogu z przedsiębiorcami, którzy dysponują rzetelną wiedzą o tym, jaka jest rzeczywistość. Ogromnie doceniamy wszystkie działania w celu wypracowywania ustaw, które przyspieszą rozwój biogazowni i biometanowni, w porozumieniu z przedsiębiorcami.

Chcielibyśmy, żeby środki z NFOŚiGW mogły zostać przyznane beneficjentom wcześniej, ponieważ okres oczekiwania, który wynosi ponad rok, jest dla nich dolegliwy. Wszystkie te głosy, które tutaj padły, słyszymy również w Konfederacji. Mamy wobec nich ogromne zrozumienie. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nie powinien być obciążany nadmiarowymi zadaniami. Jeżeli na NFOŚiGW ma spocząć kolejne zadanie publiczne, czyli bycie operatorem systemu rozszerzonej odpowiedzialności producenta zbierającego i dystrybuującego opłaty na produktach, które będą wprowadzane w opakowaniach, to tak być nie powinno. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej powinien skoncentrować się na skutecznym i szybkim udzielaniu finansowania, żeby beneficjenci programów nie musieli na nie czekać i płacić za tzw. finansowanie pomostowe, zresztą nie wiadomo, jak długo, bo to są dodatkowe koszty.

Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że bardzo dziękujemy MRiRW, MKiŚ oraz ME za to, że nie tylko deklarują, ale i realizują postawę dialogu z przedsiębiorcami. Taka postawa jest bardzo ważna. Trzymamy kciuki za racjonalne rozwiązania. Chcielibyśmy również przekazywać swój wkład w to, żeby wszystkie problemy przyłączeniowe biogazowni były jak najszybciej rozwiązane, łącznie z przyspieszeniem terminów realizacji programów NFOŚiGW. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję bardzo za ten ciekawy głos.

Poproszę pana Karola Mazura, który reprezentuje Stowarzyszenie Małych Biogazowni Rolniczych. Pięć minut.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Małych Biogazowni Rolniczych Karol Mazur:

Dzień dobry. Nazywam się Karol Mazur, reprezentuję Stowarzyszenie Małych Biogazowni Rolniczych. Zrzeszamy głównie rolników, którzy posiadają substrat u siebie na miejscu.

Chciałbym wspomnieć, że nie brakuje substratu do biogazowni rolniczych, więc myślę, że uzupełnianie go substratem komunalnym nie ma najmniejszego sensu, bo jest zarówno ten substrat, jak i chęć budowy biogazowni rolniczych wśród rolników. Czekamy na możliwość budowy, a nie na to, żeby ktoś nam uzupełniał substrat odpadami komunalnymi.

Myślę, że jest dużo takich osób jak ja, które od 4 lat lub dłużej czekają na odpowiednie pozwolenia, bo 4 lata temu złożyłem papiery na własną biogazownię. Czekam na decyzję o warunkach zabudowy (WZ). Sądzę, że 90% osób, które 3 lata temu złożyły papiery, do dzisiaj nie ma jeszcze możliwości wybudowania biogazowni i czeka. Jesteśmy na różnych etapach – od warunków przyłączeniowych, poprzez dotację, aż po problemy w gminach.

Fajnie by było, żeby odgórnie pojawiło się wsparcie w samorządach, gdzie można byłoby też wytłumaczyć społeczności lokalnej, na czym to polega, bo dzisiaj niewątpliwie wywołuje to dosyć sporo strachu wśród mieszkańców. Natomiast tam, gdzie są już takie biogazownie, nie ma dzisiaj z tym problemu, na przykład kolega u siebie otworzył biogazownię rok temu. Ludzie się nauczyli, bo widzą, że to w żaden sposób nie koliduje z życiem na wsi, więc myślę, że takie rzeczy trzeba by było przedstawiać. Może przydałoby się stworzyć odgórnie taki program? Mieszkańców można byłoby tam wozić i pokazywać, jak to wygląda, ale też jak wspiera lokalną społeczność.

To tyle chyba ode mnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu poproszę pana Damiana Kacprzaka z tego samego stowarzyszenia.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Małych Biogazowni Rolniczych Damian Kacprzak:

Dzień dobry państwu. Jestem też członkiem stowarzyszenia, ale przede wszystkim rolnikiem.

Od czerwca pracuje u mnie biogazownia, którą w tym roku uruchomiłem, więc wiem, że proces decyzyjny rzeczywiście trwa kilka lat. Natomiast jest też pewien problem, który pojawia się już po wybudowaniu takiej biogazowni. Nawet jak przebrniemy przez dokumenty i przez NFOSiGW, to później mamy zderzenie – nie wiem – z Polską Grupą Energetyczną, z Tauronem czy z Eneą. Robią nam straszną łaskę, gdy odbiorą trzy przewody, które mamy zarzucone na słup. To po prostu aż uwłacza godności, kiedy tam trzeba dzwonić przez 4–5 miesięcy. Biogazownia już działa i jest w trakcie rozruchu, a nikt nie może odebrać prostego przyłącza. To się po prostu w głowie nie mieści, żeby przy takich inwestycjach w ten sposób później się dopraszać o podłączenie do użytkowania.

Jeszcze tylko jedno dodam do tych problemów z warunkami przyłącza, które budzą nasz niepokój. Dzisiaj w trakcie procedowania mamy 22 GW kolejnych paneli fotowoltaicznych, a zainstalowane mamy już 24 GW. Potrzeby naszego kraju to mniej więcej 20 GW. Gdzie my idziemy? W którą stronę? Kto na to pozwala? Dodatkowo mamy 4 GW już zabukowanej mocy, a nie w trakcie przygotowania, która z otwartymi rękami czeka, aż nam Siemens sprzeda kolejne turbiny wiatrowe.

A gdzie są biogazownie, które zużywają uboczne produkty pochodzenia zwierzęcego czy rolniczego? Chętnie bym państwa zaprosił do siebie, żeby pokazać, że biogazownia nie śmierdzi. W moim przypadku ciepło idzie do chlewni.

Moim zdaniem byłoby również bardzo wskazane, gdyby NFOSiGW pomyślał nad programem, bo zmieniamy... Mamy pomysły na pompy ciepła, na takie czy inne piece, na termomodernizację. A może wprowadzić sieć ciepłowniczą tam, gdzie jest i biogazownia, i jakaś zabudowa? Ludzi na to nie stać. Metr bieżący rury w dwie strony to jest 400–500 zł. Proszę wybaczyć, ale większości ludzi na wsi, przynajmniej u mnie, na to nie stać. Gdyby jednak ktoś im to rozłożył czy – nie wiem – dał jakąś dotację, chociaż trzeba przemyśleć, ile procent, a resztę w jakiś sposób skredytował, to ci ludzie na pewno chętniej to założą, niż będą palić śmieciami. To jest rzecz, którą jeszcze warto by przemyśleć.

Cóż, może powiem z perspektywy rolnika, że moim zdaniem praktycznie każda gałąź rolnictwa jest teraz w bardzo trudnym okresie. To nie są takie narzekania, że marudzimy albo nie wiemy, czego chcemy, tylko naprawdę jest ciężko. Na niczym nie można zarobić. Tam mamy Wspólny Rynek Południa (Mercosur), tu Ukrainę, teraz i afrykański pomór świń (ASF), a w Hiszpanii mamy nadpodaż zbóż. Nic się nie opłaca. Całe życie jakoś gospodarowaliśmy i ciągnęliśmy to, a dzisiaj nic się nie opłaca.

To zadanie MRiRW, żeby tak poprowadzić program biogazowni, aby premiować gospodarstwa, które czują się na siłach i spełniają warunki, a nadal będą produkować polską żywność – czy to gospodarstwa mleczarskie, czy drobiowe, czy trzodowe. Te gospodarstwa powinny być wręcz w jakiś sposób nagrodzone za to, że jeszcze biorą na siebie obowiązek prowadzenia biogazowni, a nie tylko im rzucić kłody pod nogi. Sto razy prościej jest zainstalować trochę paneli, niż wybudować i prowadzić biogazownię, ale to wpływa na rentowność tych gospodarstw i na zagospodarowanie nawozów naturalnych. Jest to kierunek, w którym powinniśmy iść. To bardzo dawno powinno być już zrobione. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś ze strony społecznej chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń, więc wypowie się pani poseł Barbara Grygorcewicz. Proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Grygorcewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Zastanawiam się, szanowni państwo, ponieważ rzeczywiście jest tak, a wiem o tym, że opór społeczny mieszkańców wsi przed stawianiem biogazowni jest bardzo duży, czy nie możemy spowodować, żeby na przykład w planach przestrzennego zagospodarowania gmin można było

uwzględniać lokalizację biogazowni? Czy to jest w ogóle możliwe i wykonalne? To by potem bardzo ułatwiło rolnikom rozmowy z mieszkańcami i z włodarzami tych gmin. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękujemy, pani poseł.

W imieniu całej Komisji składamy pani najserdeczniejsze życzenia imieninowe. Wszystkiego dobrego. Proszę, pan poseł Krzysztof Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (Republikanie):

Panie przewodniczący, panie minister, szanowni państwo, szukamy jakiegoś pomysłu na wyjście z zapaści, w jakiej znajduje się polskie rolnictwo, a w znacznej mierze, co za tym idzie, również polska wieś zależna od rolnictwa. Jedną z szans jest wykorzystanie surowców rolniczych, jak również odchodów do produkcji energii. To jest ten bufor, który absolutnie powinien być przez państwa wspierany, ponieważ energia odnawialna jest tym zasobem, który się nie wyczerpuje, a daje nam szansę wykorzystywania w przyszłości.

Jedną z nielicznych form energii odnawialnej, którą warto wspierać, są biogazownie. Tam, gdzie jest to możliwe, a jest tak w znacznej części Polski, wskazałbym jeszcze geotermię. Natomiast zakrywanie znacznego obszaru Polski panelami fotowoltaicznymi czy zaśmiecanie – tak, użyję tego słowa – przestrzeni publicznej wiatrakami nie powinno być przez państwo wspierane. Biogazownie to jest ten kierunek, który wszyscy powinniśmy wspierać ponad podziałami politycznymi. Daje to możliwość zagospodarowania organicznej substancji odpadowej i przekierowania części upraw rolnych do wykorzystania w fermentatorach.

Wiele tu zostało zrobione. Chcę podziękować wszystkim, którzy w kolejnych latach przykładali do decyzji swoją rękę. Powiem publicznie, że sporo rzeczy udało się rozwiązać dzięki determinacji Janusza Kowalskiego, kiedy był wiceministrem rolnictwa, ponieważ to on, m.in. wykorzystując swoją pozycję, pewne rzeczy rozwiązał. Zresztą w MRiRW jest wybitny fachowiec, jakim jest pan dyrektor Wiśniewski, którego serdecznie pozdrawiam. Chciałbym, żeby wszyscy kolejni ministrowie mieli taką wiedzę na temat energii odnawialnej, jaką ma dyrektor Jarosław Wiśniewski. Nie wystarczy jednak składać kolejnych deklaracji, tylko jest potrzebna owa mityczna wola polityczna, żeby rozwijać biogazownie z przeznaczeniem do produkcji biometanu czy energii elektrycznej, o czym powinny decydować warunki lokalne.

Niestety wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadają, bo biogazowni w Polsce jest stosunkowo mało. Jest ich sto parędziesiąt. Te jaskółki wiosny nie czynią. Coraz większe problemy mają wszyscy następni, którzy chcieliby wykorzystywać substancje organiczne ze swoich gospodarstw czy też w porozumieniu z sąsiadami. Mówili o tym zresztą przedstawiciele strony społecznej. Wykorzystanie biogazowni, które dają stabilny produkt poszukiwany na rynku, który może być przerabiany na energię elektryczną, o czym wspomniałem, ale również w postaci paliwa samoistnego, powinno być priorytetem dla wszystkich władz w Polsce. To jest ważny element miksu energetycznego.

Problemem jest zarówno niewydolność sieci do przyłączania nowych instalacji, jak i niechęć energetyki konwencjonalnej i firm zajmujących się obrotem energią elektryczną do biogazowni. Podobnie traktowane są również bardzo przeze mnie wspierane spółdzielnie energetyczne, bo to rozwiązanie pozwala społecznościom lokalnym organizować zarówno wytwarzanie, jak i konsumpcję energii elektrycznej i ciepłej. Spółdzielnie energetyczne, które powinny być hołubione i wspierane, są traktowane jak zawałidroga i kula u nogi. Mają różnego rodzaju utrudnienia przez wielkie firmy zajmujące się obsługą sieci przesyłowych. Tak być nie powinno.

To może być zmienione wyłącznie decyzją rządu. Tylko rząd jest w stanie te problemy rzeczywiście rozwiązywać. Chodzi o to, żebyśmy nie spotykali się co kilka miesięcy czy tam na kolejnych spotkaniach w ramach następnych kadencji Sejmu, tylko żebyśmy mieli przekonanie, że to jest problem, który rzeczywiście został rozwiązany, a biogazowni w Polsce szybko przybywa.

Dobrze wykonana biogazownia nie powoduje uciążliwości środowiskowych. Podkreślam, że mówię o dobrze wykonanej, bo tym, co często jest nagłaśniane, są patologie polegające na stosowaniu złych technologii. Tak na marginesie zauważę, że technologie, które w tej chwili są stosowane w polskich biogazowniach, są o wiele lepsze niż te, które były wykorzystane w kilku czy kilkunastu tysiącach biogazowni niemieckich. W tej chwili możemy zastosować

bez porównania lepsze technologie. Dlaczego więc to się nie rozwija? Dlaczego jest marnowana aktywność społeczna?

Bardzo ważna dla rolnictwa jest chęć stworzenia tego buforu, który pozwalałby w bardziej logiczny i przewidywalny sposób sterować również produkcją rolniczą w Polsce. To jest jeden ze sposobów na zagospodarowanie chwilowych nadwyżek substancji pochodzących ze źródeł rolniczych do czasu wzrostu zapotrzebowania na żywność.

To jest kwestia woli politycznej i wsparcia. Tu powinna być pełna zgoda polityczna. Często o tym mówię. Niekontynuowanie działań poprzedników, tylko jakby wymyślanie na nowo zawracania Wisły kijem, niestety jest wielkim błędem polskiej polityki i polskiej demokracji.

Biogazownie powinny być wspierane. Liczę bardzo mocno na MRiRW, które powinno rozumieć, że w tym świecie, w jakim żyjemy, czyli w świecie zagrożeń zewnętrznych, Mercosuru i Ukrainy, a za chwilę pewnie żywności z Rosji, jak wojna się skończy, musimy wykorzystać każdą możliwość. Nawet jeżeli to nie są nisze, które uratują całe polskie rolnictwo, to dają możliwość przekierowania części produkcji rolniczej na społecznie akceptowane cele, a więc na produkty poszukiwane na rynku, ale niebędące żywnością na tym etapie wytwarzania.

Dziękuję panu dyrektorowi Wiśniewskiemu i tym wszystkim, którzy do tej pory w tym kierunku działali. Jeżeli jednak nie będzie tzw. woli politycznej, to nie wystarczy nawet najlepsza wiedza naszych pracowników i ekspertów. Na tym zakończę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Robert Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Oczywiście to jest bardzo ważny temat. Jeżeli mówimy o biogazowniach, to powinniśmy nad tym popracować, żeby jak najszybciej wprowadzić te możliwości, ale przede wszystkim zależy mi na tym, żeby biogazownie powstawały przy hodowli. Mamy w Polsce miejsca, w których hodowla jest bardzo mocno rozwinięta. Przykładem jest mój okręg, powiat piotrkowski, gdzie prowadzona jest hodowla trzody chlewnej. Tam powinny powstawać biogazownie, szczególnie w gospodarstwach, żeby wykorzystywać odpady, na przykład gnojowicę, o czym już tutaj powiedziano.

Nie jestem do końca przekonany do tego, żeby w biogazowniach wykorzystywać jako wkład uprawy rolne. Dlaczego? Dlatego, że możemy się zapędzić w takie miejsce... Musimy się nad tym zastanowić. Chcę to powiedzieć, żeby było jasne, do zastanowienia. Obyśmy się w pewnym momencie tak nie zapędzili, że nasze grunty rolne będą wykorzystywane tylko jako wkład do biogazowni. Nie wiem, czy państwo to zauważyli, ale tam, gdzie powstaje większa biogazownia, wokół niej w promieniu kilkudziesięciu kilometrów uprawy są ukierunkowane na takie ich wykorzystywanie. Przede wszystkim jest to kukurydza, bo to najlepszy wkład do biogazowni. Oby nie było tak, że zapędzimy się przy tych większych biogazowniach, co w jakiś sposób zaburzy nasze bezpieczeństwo żywnościowe, dlatego biogazownie – tak, ale rolnicze.

Parę lat temu byliśmy z Komisją w Bawarii. Tam w każdym gospodarstwie hodowlanym jest mała biogazownia. Są dofinansowania do tego, żeby te biogazownie powstawały. Mało tego, bo nie wiem, czy państwo wiedzą, nie ma możliwości dofinansowania hodowli, bo Unia Europejska na to nie pozwala, ale jest możliwość dofinansowania wkładu do biogazowni. Jaki to problem, by dofinansować jakąś tam ilość gnojowicy do biogazowni? Robią to podobno Niemcy. W ten sposób pomagają hodowli. My też możemy pójść w tym kierunku, żeby w ten sposób pomagać rolnikom w hodowli, to znaczy wspierać tę hodowlę.

Znowu do czegoś wróć, bo wczoraj o tym mówiłem, ale było to już tutaj powiedziane. Kontynuujemy rzeczy, które są dobre. Mam na myśli te, które były wymyślane wcześniej. Oczywiście, że dużo się zrobiło w sprawie biogazowni za czasów, kiedy prowadziliśmy rolnictwo. Nie wszystko, żeby to było jasne, bo wiemy o tym, że jeszcze dużo jest do zrobienia, ale wiele rzeczy wtedy było zrobionych. Program odbudowy warchlaków był połączony również z biogazowniami, co pan dyrektor na pewno potwierdzi. Dotacje, które miały być przeznaczone na to, żeby powstawały chlewnie z hodowlą warchlaków, były m.in. połączone z dofinansowaniem do biogazowni. To był montaż finansowy. I co? Zostało to wyrzucone do kosza. Ubolewam

nad tym. Bardzo tego żałuję, bo to było wypracowane razem z hodowcami i z branżą, wraz z finansowaniem, a tego dziś nie ma, bo zostało wyrzucone.

To jest jakby apel do pani minister. Kontynuujcie te rzeczy, które są dobre. Jeżeli są złe, to je poprawiajcie, ale kontynuujcie to, co dobre, bo szkoda, by coś, nad czym pracowano ileś lat, zostało wyrzucone do kosza. Żałuję tego.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowne panie i szanowni panowie posłowie, drodzy goście. Dziękuję za wszystkie pozytywne słowa płynące w kierunku biogazu, biogazowni i biometanowni, bo tak trzeba byłoby to jeszcze rozszerzyć. Natomiast dzisiaj przede wszystkim potrzeba nam spójności, jeśli chodzi o działania i o przepisy.

Szanowni państwo, przepisy dla biogazu muszą być spójne, ale też bardzo proste, jeśli chodzi o ich wdrażanie, bo cały czas tego nie ma. Rozproszenie pomiędzy resortami, które niestety cały czas widzimy, jest niedobre dla biogazowni. Być może do końca nie da się tego politycznie uzgodnić, ale myślę, że pomiędzy resortami powinno być współdziałanie, bo chodzi o to, żeby te przepisy, pomimo jak gdyby różnego ich umiejscowienia, były właśnie proste, bo takie być powinny.

Szanowni państwo, zgadzamy się ze sobą, jeżeli chodzi o stabilizowanie systemu poprzez biogaz i surowce, o czym powiedzieli też moi przedmówcy – hodowla i biogazownie w hodowlach powinny być priorytetem. Tam nie powinno być ograniczeń, jeśli chodzi o moc. Szanowni państwo, ograniczeniem, od którego zależałaby moc biogazowni, powinna być wielkość hodowli. Myślę o tym, co zostało wprowadzone, jeśli chodzi o 500 kW, bo to tutaj nie powinno być zrobione. Zakłady energetyczne powinny mieć priorytet, jeśli chodzi o przyłącza biogazowni. Na ten temat nie powinno być dyskusji. Jeżeli jest to biogazownia rolnicza, to zakład energetyczny w pierwszej kolejności zabezpiecza takie przyłącza, więc w momencie, kiedy instalacja jest gotowa do działania, zakład szybko ją przyłącza.

Szanowni państwo, to powinno być działanie, a nie tylko opowiadanie. Pan dyrektor z KOWR powiedział o działaniach. Myślę, że możemy się odwołać do takiego programu, który przygotowywał nas na elektrownię atomową. Pamiętają państwo spoty reklamowe? Dzisiaj trzeba chyba rozpocząć właśnie taką akcję, jeśli chodzi o biogazownie, bo biogazownie niestety często powodują referenda u wójtów i burmistrzów, a trzeba z tym skończyć. Biogazownie są dobre, pożądane i oczekiwane. Mogą być dodatkowym źródłem dochodów dla rolników, a szczególnie dla hodowli, która w pewnych momentach ma choćby – nazwijmy to tak – świńskie dołki. Właśnie w hodowli musi być stabilizacja dochodów rolników.

Mam jednak również wielką prośbę i apel do rolników. Nie bójcie się mówić, że biogazownie są dobre. Mówcie o tym, bo wasz głos jest potrzebny. To ma być dla was źródło dochodów. Dają one też możliwość odstawiania różnego rodzaju produktów, jeżeli akurat nie będzie to wasza biogazownia, a chciałbym, żeby jak najbardziej była ona wasza.

Tak samo, jak i to hasło, o którym kiedyś mówił mój kolega: „Biogazownia w każdej gminie”. Może warto powiedzieć, że powinniśmy określić sobie ten poziom biogazowni, jaki w Polsce ma powstać. Chodzi o to, żebyśmy do tych biogazowni kierowali wsparcie. To jest nasza rzecz. Wsparcie musi być wystarczające. Jeżeli widzimy, jakie jest zapotrzebowanie, to tak być powinno.

Szanowni państwo, wydaje mi się, że jest to rzecz, która powinna nas bardzo mocno jednozczyć wokół biogazowni.

Mówimy o Niemczech i o innych krajach, którym zazdrościmy, bo zdecydowanie za wolno budujemy biogazownie. Potrzebne jest ogromne przyspieszenie, jeśli chodzi o budowę biogazowni w Polsce i o nasze spółki energetyczne, którym powinno być to jasno powiedziane.

Mam pytanie, które chciałbym skierować... Szkoda, że nie ma przedstawicieli Ministerstwa Aktywów Państwowych, bo chciałbym się dowiedzieć, czy nasze spółki strategiczne, które zajmują się hodowlą zwierząt, mają swoje programy biogazowe. Bardzo bym prosił o odpowiedź na to pytanie.

Natomiast, szanowni państwo, dziękuję wam za wszystkie pozytywne słowa pod kątem biogazu, bo widzę, że jest wola. Przekujemy tylko teraz tę wolę w konkretne działania po to, żeby

było szybko i przewidywalnie oraz żeby cena była gwarantowana i w czasie, i w tej wysokości, którą wytwórcy biogazu będą mogli utrzymywać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Teraz pani Małgorzata Tracz. Proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przypadła mi chyba taka rola, że wypowiadałam się na koniec. Wydaje mi się, że to jest bardzo ważna dyskusja nie tylko ze względu na informacje dostarczone przez ministerstwa, ale także z uwagi na głosy zaproszonych gości, a więc rolników oraz przedstawicieli organizacji zrzeszających osoby, które działają na rzecz biogazowni. Jak mówili moi przedmówcy, jest szereg problemów w zakresie przyłączeń i dotacji. Istnieje też duży problem związany ze społecznym odbiorem biogazowni.

Mam wrażenie, że nie ma tutaj sporu politycznego, bo przecież w tamtej kadencji ponad politycznymi podziałami wspólnie przyjęliśmy ustawę o biogazowniach. Za każdym razem, gdy ten temat pojawia się podczas posiedzenia Komisji, jest między nami zgoda co do tego, że biogazownie są czymś ważnym dla naszego systemu energetycznego, ale także dla rolników i dla lokalnych społeczności, jak też dla spółdzielni energetycznych czy wspólnot energetycznych, które bardziej intensywnie mogłyby powstawać w gminach wiejskich i sprawiać, by te gminy były samowystarczalne.

W odróżnieniu od ministra Ardanowskiego nie byłabym tak negatywnie nastawiona do paneli czy do wiatraków. Traktowałabym jednak równorzędnie panele, wiatraki i biogazownie jako miks energii odnawialnej, który pozwala nam zapewnić bezpieczeństwo energetyczne, ale też przynosi korzyści zarówno rolnikom, którzy mają biogazownie, jak i gminom.

Identyfikuję trzy główne problemy, które się pojawiły w państwa wypowiedziach, czyli kwestię warunków przyłączenia, kwestię dotacji i czasami zbyt długiego czasu na rozpatrywanie wniosków albo niewiadomych przyczyn, dla których te wnioski były odrzucane, a także kwestię niechęci mieszkańców, która jest troszeczkę nieuzasadniona, ale wydaje mi się, że wynika ona po prostu ze złych doświadczeń.

Mam kilka pytań do pani minister Gromadzkiej z MRiRW i do pani minister Zielińskiej z MKiŚ. Zacznę może od tych pytań, które dotyczą rolnictwa.

Podczas wczorajszego posiedzenia Komisji rozmawialiśmy o strategii dla rolnictwa. Chciałam podpytać, jak MRiRW definiuje docelową rolę biogazowni rolniczych w rozwoju obszarów wiejskich. Chodzi mi o dłuższą wizję, nie tylko do 2030 r., ale i do 2040 r. Pytam o liczbę instalacji i o udział energii z biogazu w zużyciu energii na wsi, jak też o wpływ na dochody gospodarstw rolnych, bo biogazownie są rozwiązaniem tak naprawdę sprzyjającym wszystkim. Zarówno finansowo są korzystne dla rolników, jak i ze względu na pozbywanie się czasami niewygodnych odpadów produkcji rolniczej.

Mam też kolejne pytanie.

Czy MRiRW dysponuje jakąś własną estymacją potencjału biogazu rolniczego? Być może takie dane mają instytuty naukowe czy KOWR.

Chciałam też dopytać o kwestię dotacji, która się tu zresztą pojawiła, bo w informacjach, jakie państwo przedstawili, padło stwierdzenie, że w interwencji w ramach PS WPR pierwszy nabór na mikrogazownie zakończył się 9 wnioskami i wszystkie z nich zostały odrzucone, a dopiero w drugim naborze było więcej wniosków, bo ponad 60. Czy ministerstwo zidentyfikowało przyczyny? Dlaczego te wnioski były po prostu odrzucone w pierwszym naborze? Czy w międzyczasie zostały podjęte jakieś działania w zakresie zmiany kryteriów, ułatwień w przedstawianiu dokumentacji czy doradztwa?

Podobnie wygląda sprawa, jeśli chodzi o program „Energia dla wsi”. Czy są zidentyfikowane bariery, które się pojawiały? Czy miały one charakter formalny albo finansowy? A może było to w dużej mierze związane z oporem społecznym?

Przechodząc do kwestii oporu społecznego, kieruję pytanie w zasadzie do obu pań minister. Czy planowany jest jakiś rejestr dotyczący konfliktów społecznych i protestów, prowadzony albo przez MRiRW, albo przez MKiŚ? Czy w ramach przyznawania dotacji są wprowadzone kryteria w zakresie konsultacji społecznych albo przedstawienia tego, jak można ograniczyć uciążliwości?

Mam świadomość, że dobrze zbudowana i prawidłowo funkcjonująca biogazownia, tym bardziej działająca na potrzeby lokalne... Tak, bo uważam, że biogazownie nie powinny działać na zasadzie, że budujemy wielką biogazownię, a potem substratem z całej Polski albo jeszcze i z zagranicy próbujemy ją – mówiąc kolokwialnie – nakarmić, ale właśnie mają to być biogazownie mniejsze, by służyć lokalnym społecznościom i rolnikom. Tu właśnie jest taka kwestia.

Czy są pewne standardy albo może planowane jest przyjęcie jakichś minimalnych i jednolitych standardów, dotyczących hermetyzacji przyjęcia substratu, odpowiednio przykrytych zbiorników, pofermentu, biofiltrów i monitoringu odorów? O co mi chodzi? Wiem, że teraz technologie są takie, że nie powinno być odoru, ale wydaje mi się, że podkreślanie takich wymogów i obostrzeń będzie też dobrym argumentem do przekonywania społeczności lokalnych, że biogazownia tak naprawdę może służyć ich interesom i zapewnić tańsze ciepło, a poferment może służyć w nawożeniu. Chodzi mi o język korzyści, ale też o język pokojowych mediacji i konsultacji, bo mam wrażenie, że to właśnie opór społeczny i często pojawiające się protesty są przyczyną tego, że rolnicy boją się inwestować w biogazownie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Michał Kołodziejczak. Proszę, panie pośle.

Poseł Michał Kołodziejczak (KO):

Dzień dobry.

Wysoka Komisjo, szanowni goście, przez półtora roku nadzorowałem właśnie departament, który zajmował się biogazem.

Nie to, co mówi teraz pan z banku BNP Paribas, że g... zrobił, tylko... Wie pan, co zrobiliśmy? Pisaliśmy masę wniosków do MKiŚ, które nadzoruje biogazownie. Wszystkie te wnioski były odrzucane. Mówiliśmy chociażby to, co tutaj wiele razy się przewijało, żeby biogazownie miały priorytet, jeżeli chodzi o przyłączanie do sieci energetycznej, bo są one jedynym OZE, które daje stałe źródło energii, nie tak jak wiatraki, panele i wszystko inne. Ministerstwo Klimatu i Środowiska zawsze stało okoniem. Przez kilka miesięcy prosiliśmy o spotkanie z ministrem, który to wszystko nadzorował. Do spotkania nigdy nie doszło.

Dlatego mój dzisiejszy wniosek, który kieruję do przewodniczącego Komisji, jest taki, by zorganizować posiedzenie na temat biogazowni, gdzie będzie minister, który wiodąco odpowiada za biogazownie, bo większość podnoszonych dzisiaj zagadnień tak naprawdę jest nie na temat.

Jeżeli chodzi o MRiRW, możemy dyskutować, co jest substratem do biogazowni rolniczych albo gdzie będziemy wnioskować, ale wiodącym ministerstwem nie jest resort rolnictwa. Dlatego to wszystko, co nawet tutaj padło, będzie ciągle też powielaniem tego, co dzieje się od kilku lat, niezależnie od władzy. Biogazownie są jedynym OZE, które ma swoje magazyny energii, bo jest nim cała ta kopuła. To wszystko podnosiliśmy w rozmowach wraz z departamentem, który nadzoruje OZE w resorcie rolnictwa. Jak grochem o ścianę.

Dlatego jedyne, co możemy zrobić jako rolnicy i branża, to jasno wymagać od tych, którzy podejmują realne decyzje, a nie od tych, którzy – tak jak my – mogą wyłącznie wnioskować. Inaczej BNP Paribas nie zbuduje żadnej biogazowni, a tym bardziej z takim podejściem, które pan zaprezentował, bo to jasno definiuje, w jakiej roli pan tutaj przychodzi, choć mnie ciężko to w tej chwili powiedzieć. Nie spotkałem się z tym, żeby BNP Paribas, który niby wspiera rolników, mówił w taki sposób, zresztą definiujący pana jasno i bardzo mocno.

Wnioskowaliśmy zresztą o konkretną moc, która miała być zagwarantowana dla OZE, na wzór tego, co zostało zrobione dla wiatraków na morzu. Jasno to podnosiliśmy z dyrektorem Jarosławem i z panią Marzeną, która też tutaj siedzi, ale nazwiska nie pamiętam. Podnosił pan, że jest rozproszenie pomiędzy resortami. Nie ma żadnego rozproszenia między resortami. Jest resort wiodący, który podejmuje decyzje. To od niego trzeba jasno tego wymagać. Nie jest to resort rolnictwa.

A jeżeli chcecie wiedzieć, co dzieje się na temat biogazowni, bo tutaj Niemcy były podnoszone, to powiem, że Ukraińcy mają trzy razy mniej biogazowni, a już za chwilę będą robili tyle biogazu, co Polacy. W tamtym miesiącu piąta biometanownia na Ukrainie zaczęła eksportować biometan do Niemiec. Jedna z nich wyeksportowała go najwięcej, a jest to ponad 3 tys. t.

Biometan z Ukrainy przesyłany jest do Niemiec gazociągiem przez Rumunię, ale i na kołach, także przez Polskę i przez inne kraje. To jest kierunek.

Mówimy o biogazowniach i biometanowniach przy gospodarstwach rolnych. Co jest dzisiaj? Oczywiście każdy jest ekspertem w tych tematach, ale zapytajmy, co dzisiaj jest problemem, że nasze produkty nie są konkurencyjne w Europie. Chciałoby to, że na Ukrainie wszystkie duże cukrownie mają nie tylko biogazownie, ale i biometanownie. Tam buraki mogą być sprzedawane po kosztach, bo oni zarobią na biometanie. A do kogo należy jedyna w Polsce biometanownia? Mówię o biometanowni, bo to jest już ten wyższy poziom niż biogazownia. Należy do niemieckich rolników. Jest zlokalizowana na Dolnym Śląsku przy cukrowni niemieckiej. To jest jedyna biometanownia w Polsce. Według mnie ciągle siedzimy w tych tematach 5–10 lat wstecz, a Ukraińcy do końca roku otworzą osiem biometanowni i wszystkie będą gotowe na eksport biometanu do Niemiec. Po prostu już nas wypychają z wszystkiego.

Dlaczego nasze mrozonki nie są konkurencyjne? Na świecie są coraz mniej konkurencyjne. Mamy drogą energię, którą zakłady przetwórcze kupują po prostu z sieci. Od dłuższego czasu nie ma strategicznego myślenia o tym, co zrobić, żeby energia była w normalnej cenie. Jeżeli jednak pan twierdzi, że to wszystko jest... Nie będę powtarzał takich słów. Głos jest z branży. Rozumiem, że to są emocje i nie mam o nic takiego pretensji. Nie mówię nawet o tym, co robiłem, tylko co przez ten czas zrobił departament na czele z panem Jarosławem i z panią Marzeną, bo to była tytaniczna praca tych ludzi, którzy codziennie przychodzili do resortu rolnictwa, tworząc dokumenty i przepisy. Proponowali rozwiązania, żebyście wy jako rolnicy mieli łatwiej i lepiej, wysyłali je do MKiŚ, a to wszystko zostawało.

Dlatego wnioskuję o zwołanie obrad Komisji na temat biogazu, gdzie będzie minister, który jest wiodący w tych tematach. Możemy porozmawiać o tym, co jest substratem, a co nim nie jest, ale stricte to takie nasze rolnicze tematy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Proszę, pan poseł Kazimierz Płocke.

Poseł Robert Telus (PiS):

Może byłbym pierwszy, bo chcę uzupełnić co do tego...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To może zamienimy kolejność. Pan poseł Robert Telus chce to uzupełnić. Proszę.

Poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chciałem zabrać głos po ministrze Kołodziejczaku, bo powiem szczerze, że zaskakuje mnie tymi kuluarami, ale się z tym zgadzam, bo jeżeli nie ma współpracy między ministerstwami... Mówię o klimacie, pan powiedział o rolnictwie, a w tej sprawie jest jeszcze bardzo ważny resort, którym jest ME. Jeżeli tu nie będzie współpracy, to nic z tego nie będzie. Możemy się tylko nagadać. Myślę, że wszyscy na tej sali się rozumiemy, bo wiemy, że biogazownie są bardzo potrzebne, ale jeżeli nie będzie zrozumienia w MKiŚ i ME, to po prostu nasza praca pójdzie na nic.

Miałem to wielkie szczęście, że przyszedłem do MRiRW po ministrze Kowalczyku, który był wcześniej w resorcie środowiska, więc on te sprawy bardzo mocno czuł. Później przyszła minister Moskwa, która też je czuła. Pamiętamy, że przecież minister Kowalczyk prowadził również sprawy wapnowania i folii. To były rzeczy, które właśnie są wiodące w MKiŚ. Dlatego się z tym zgadzam.

Chciałbym nawet rozszerzyć wniosek, żebyśmy zwołali posiedzenie Komisji, ale żeby byli na nim przedstawiciele MKiŚ, MRiRW i ME. Bo co z tego, że wymyślimy biogazownie, jak energia nam tego nie chce podłączyć? To jest bardzo... Oczywiście zgadzam się z ministrem Kołodziejczakiem. Nigdy nie myślałam, że będę się tak z nim zgadzał.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Chciałem tylko powiedzieć, że wszystkie te resorty, o których panowie mówią, były zaproszone na dzisiejsze spotkanie. Za chwilę wypowiedzą się panie minister z MRiRW i MKiŚ, ale ME też było zaproszone. Przygotujemy posiedzenie. Jak wiecie, w porządku obrad mamy dzisiaj

przyjęcie dezyderatu. Mam ogromną nadzieję, że kiedy będziemy rozpatrywać odpowiedź na ten dezyderat, to wtedy poprosimy, żeby te wszystkie resorty na pewno z nami były.

Pan przewodniczący Kazimierz Plocke.

Posel Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministry, szanowni państwo, od kilku lat mamy ustawę o biogazowniach rolniczych, natomiast z przebiegu dyskusji wynika, że wdrażanie przepisów tej ustawy nie jest na satysfakcjonującym poziomie, o czym mówili przedstawiciele strony społecznej, a mówią także parlamentarzyści. Kluczową sprawą jest to, żeby biogazownie rolnicze mogły się rozwijać. Oczywiście istotne są także kwestie wsparcia finansowego i ulg podatkowych ze strony państwa. Pani minister Zielińska mówiła o tym, jakie są możliwości polskiego rządu, jeżeli chodzi o wsparcie tego typu inwestycji.

Chciałbym natomiast na chwilę zainteresować Wysoką Komisję i szanownych państwa tym, jakie rozwiązania w zakresie ulg podatkowych i wsparcia finansowego dla biogazowni rolniczych stosuje się w innych państwach unijnych. Przedstawię tylko parę wybranych państw, co krótko potrwa, żebyśmy mieli pogląd na to, jak wygląda wsparcie w innych krajach, na które powołujemy się także w naszych dyskusjach.

Na przykład we Francji od 2016 r. obowiązuje stałe zwolnienie z lokalnych podatków dla biogazowni rolniczych. Aby kwalifikować się do tego zwolnienia, rolnicy muszą posiadać bezpośrednio lub pośrednio co najmniej 50% udziałów w spółce eksploatującej biogazownię. Tam co najmniej 50% substratów musi pochodzić z rolnictwa. Proste rozwiązanie, pewnie warto się też nad tym zastanowić.

Szwecja stosuje zwolnienia z podatku energetycznego i od dwutlenku węgla dla biogazu i biopropanu, gdy są wykorzystywane do ogrzewania lub jako paliwo silnikowe. Oczywiście do osiągnięcia ma być przede wszystkim cel ekologiczny, czyli redukcja emisji gazów cieplarnianych.

Dania nie ma specjalnego podatku od nieruchomości nakładanego na biogazownie. Natomiast rząd duński stosuje różne mechanizmy wsparcia i regulacje dotyczące sektora biogazu. Po pierwsze są to zwolnienia podatkowe. Biomasa wykorzystywana do produkcji ciepła jest zwolniona z podatku energetycznego i podatku od emisji CO₂. Stosowane są także dotacje na programy wspierające instalację i rozbudowę biogazowni, szczególnie w sektorach rolniczym i ogrodnictwym. Dania nie nakłada bezpośredniego podatku od nieruchomości na biogazownie, ale stosuje mechanizmy podatkowe i wsparcie, które wpływają na funkcjonowanie tego sektora.

W Niemczech również istnieją mechanizmy wsparcia dla biogazowni, takie jak zwolnienia z podatku energetycznego dla wysoce efektywnych instalacji kogeneracyjnych oraz ulgi związane z produkcją energii odnawialnej. Przykładowo energia elektryczna wytwarzana z OZE i zużywana na miejscu może być zwolniona z podatku od energii elektrycznej.

To są tylko wybrane państwa i propozycje możliwości wsparcia, a myślę, że rolnicy, którzy są właścicielami biogazowni, nie powinni pozostać sami na tym polu z niejasnymi przepisami podatkowymi i finansowymi. Warto się nad tym pochylić. Wszystkim nam leży na sercu to, żeby proces wdrażania budowy biogazowni rolniczych w Polsce rzeczywiście miał swój przebieg, natomiast potrzebne są do tego rozwiązania ustawowe i finansowe, bo myślę, że one są kluczowe. Takie jest moje zdanie, które wynika też z rozmów, jakie odbywamy z rolnikami, którzy mają swoje przemyślenia i ze strony naszej Komisji oczekują wsparcia finansowego.

Zgadzam się z tym, co powiedział przewodniczący Maliszewski, że kiedy dostaniemy odpowiedź na nasz dezyderat, a chciałbym, żebyśmy go dzisiaj przyjęli, to rzeczywiście będziemy musieli się spotkać w gronie trzech resortów, by na poważnie porozmawiać, być może i o tym, jak stworzyć krajowy program biogazowni – w połączeniu z kompetencjami poszczególnych resortów, żeby osiągnąć zakładane cele. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

To teraz poprosimy o odpowiedzi. Może zaczniemy od pani minister Gromadzkiej. Później pani minister Zielińska. Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Szanowni państwo, odpowiadając na pytania, chciałabym tak ogólnikowo odnieść się do kwestii biogazu. Przede wszystkim jest to przyszłość dla wsi ze względu na to, że do wytwarzania biogazu, jak wcześniej mówiliśmy, są używane odpady z przemysłu rolno-spożywczego i odpady rolnicze. To jest bardzo dobre rozwiązanie, również dla rolników, którzy borykają się w tej chwili z tym problemem. Wiemy, że energia musi być rozproszona. Rozumiemy to. Biogaz to jest przyszłość polskiej wsi.

Powracając jednak do świadomości mieszkańców wsi, planujemy zorganizować z gminami wiejskimi i miejsko-wiejskimi spotkania w trybie online, żeby zapytać o problemy społeczne i trafnie je zdiagnozować. Powiedziałam o tym wcześniej. Tak jak wiedzą państwo siedzący na sali, są dobre przykłady budowy biogazowni i ich wykorzystywania. Być może trzeba te dobre przykłady pokazać. Można puścić je tym, którzy nie są przekonani, jak i tym, których trzeba przekonać, bo o tym należy głośno mówić.

Natomiast co do współpracy międzyresortowej, to chcę powiedzieć, szanowni państwo, że jeżeli mówimy o ustawie zawartej w druku nr UC84, która ma regulować kwestię energii w Polsce, to doszliśmy do porozumienia międzyresortowego. Nasze poprawki zostały uwzględnione. Wysłuchaliśmy się również w głos rolników, którzy mieli problemy z przyłączeniem. Słyszałam o tym jeszcze na spotkaniu swojego Parlamentarnego Zespołu ds. Ochrony i Rozwoju Polskiej Produkcji Rolnej, gdzie występowała przedstawicielka Urzędu Regulacji Energetyki, która oczywiście mówiła, że te moce są blokowane przez niezrealizowane inwestycje. Dlatego okres od wydania decyzji i podpisania umowy do realizacji inwestycji jest skrócony z 3 lat do 1 roku. Uważam, że to jest bardzo dobre rozwiązanie ze względu na to, że moce nie będą blokowane. Wszyscy państwo, którzy zdecydują się pójść w energię odnawialną, jaką jest biogaz, będą mieli uwolnione te moce.

Dodatkowo, tak jak wspominaliśmy wcześniej, w kontekście modernizacji linii przesyłu jest stworzony swoisty plan energetyczny. Na modernizację sieci przesyłu przeznaczono 970 mln zł z KPO. Jeżeli mówimy o ustawowych terminach dotyczących biogazu rolniczego, to należy również wspomnieć, żeby była jasność, że ten biogaz powstaje wyłącznie na bazie substratów, które pochodzą z produkcji rolniczej, a nie z odpadów komunalnych, bo w tym celu są ustalone działania dotyczące biogazowni komunalnych, a nie rolniczych. Chcemy oddzielić rolnictwo od biogazowni komunalnych. Oczywiście mają państwo możliwość i szansę pozyskiwania czy budowania tych biogazowni, ale w innym znaczeniu i z innych produktów, natomiast tutaj skupiamy się na rolnictwie i na tych substratach, które pochodzą z rolnictwa. Jest to bardzo ważne.

Oczywiście deklarujemy, jeżeli taka jest wola Komisji, żeby powstał zespół czy też żeby pomiędzy MKiŚ, MRiRW i ME powstała jakby swoista strategia, której celem byłoby utworzenie jak największej liczby biogazowni w Polsce, ale również dostosowanie przyłączy i wszystkich wymogów technicznych oraz innych, jak też przeznaczenie na to środków finansowych. To kwestia ustalenia określonej strategii, ale również dostosowania środków, żeby ją zrealizować. Jesteśmy na etapie, ponieważ tutaj się nie zgodzę, że z MKiŚ... Być może to dlatego, że jestem świeżo upieczonym wiceministrem, ale jutro mamy spotkanie z panią ministrami Urszulą Zielińską w tematach z naszego styku, na którym będziemy również podkreślać kwestie dotyczące biogazu, jak i przyszłości oraz pracy.

Mieliśmy również uwagi co do programów, które obecnie są realizowane w NFOŚiGW i w agencji. Szanowni państwo, ale przy uruchamianiu kolejnych programów widzimy, jakie błędy powodujące to, że mniejsza liczba rolników decyduje się na złożenie wniosku, są popełniane, więc to rewidujemy. Dlatego też postanowiliśmy, że wraz z zespołem zrewidujemy te regulaminy i wniesiemy nasze uwagi. Dochodzą do nas bowiem sygnały od rolników, którzy posiadają 60–100 ha, że mają problem z wniesieniem wkładu własnego, bo jest oczekiwany wkład w wysokości 15%, który oczywiście może być pożyczką umarzalną, ale musi być również zabezpieczenie tej pomocy zwrotnej, która może być umorzona. Tutaj też podnosimy ten głos.

Jeżeli mówimy o przyszłości, to w perspektywie, szanowni państwo, taką liczbą biogazowni... Policzyliśmy biogazownie obecnie funkcjonujące oraz te, które są w projektach i w realizacji czy z uwzględnieniem tych wniosków, które zostały rozpatrzone pozytywnie. Wyliczyliśmy z panem dyrektorem, że w Polsce jest 350 biogazowni, które będą w Polsce w ciągu kolejnego 2-letniego czasokresu. Natomiast jeżeli mówimy o perspektywie długofalowej, to oczywiście

chcielibyśmy, biorąc pod uwagę również inne kraje, aby powstało 2 tys. tych biogazowni, bo wtedy wykorzystanie surowców jedynie z rolnictwa daje potencjał biogazowni wynoszący 2 GW. Pozwala to na zmniejszenie o 12,5 mln t emisji CO₂ rocznie i daje 10 tys. nowych miejsc pracy w biogazowniach, 3 mld zł rocznie dla dostawców biomasy i 60 mln t produktu pofermentacyjnego rocznie, co może zastąpić 25% nawozów azotowych i 50% nawozów potasowych.

Trzeba jednak pamiętać również o tym, że musi to być działanie zintegrowane. Trzeba podjąć działania informacyjne i dedykowane działania finansowe. Musi być to zrobione zgodnie ze zrewidowanymi problemami, o których państwo wspomnieli. Naprawdę, szanowni państwo, krok po kroku. Nawet biorąc pod uwagę ustawę dotyczącą energii, realizujemy te postulaty i znajdujemy zrozumienie wśród innych ministerstw.

Z mojej strony to wszystko. Jeżeli mieliby państwo jakieś pytania albo jeśli nie odpowiedziałam na treść któregoś pytania, to oczywiście przejrzymy nagranie i odpowiemy na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Teraz poproszę panią minister Urszulę Zielińską. Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Jeszcze raz chcę podkreślić najnowsze, tegoroczne zmiany wprowadzone do programu wsparcia inwestycyjnego biogazowni, bo one są ważne. Chciałabym, żeby państwo jak najszybciej z nich skorzystali. Będziemy robić wszystko, żeby wesprzeć to wykorzystanie.

Program „Energia dla wsi” ma budżet na poziomie 3 mld zł do 2030 r. Przewidziano tu do 100% dofinansowania w kwocie maksymalnej 45 mln zł, czyli to jest znaczna pomoc. Jeżeli przyjmimy, że koszt instalacji w biogazie w przypadku 1 MW to przedział 20–30 mln zł, to tutaj mają państwo dofinansowanie do 45 mln zł i do 100% kosztów kwalifikowanych w takiej kombinacji, że 45% to dotacja, a 55% to pożyczka. Myślę więc, że to jest znaczna zmiana pozytywna. W tym programie od lutego br. nie ma obowiązku wkładu własnego. Ma to zachęcić do inwestycji.

Jeśli chodzi o to, na co państwo nam zwrócili uwagę, bo ktoś powiedział, że w narodowym funduszu nakładają wymóg wkładu własnego, my to sprawdzimy. Jest taka formuła, ale sprawdzimy, ile decyzji jest wydawanych w formule narzucającej obowiązek wkładu własnego. Chcę jednak, żeby to wybrzmiało, że od lutego formuła programu „Energia dla wsi” zmieniła się na lepszą. Nie ma bariery wkładu własnego. Można dostać wsparcie do 100% i do 45 mln zł inwestycji, z czego 45% to dotacja, a 55% pożyczka. To jest ważna zmiana. Do tego dochodzi wsparcie operacyjne, czyli od 1 stycznia gwarantowana cena dla małych instalacji do 200 kW, czyli FIT, a po drugie dla instalacji od 200 kW do 1 MW. Dla każdego poziomu wielkości instalacji są programy wsparcia operacyjnego z ceną gwarantowaną.

Po trzecie, żeby pokazać państwu skalę zaangażowania i takiego jakby zobowiązania rządu do wsparcia rozwoju biogazu i biometanu, powiem, że w „Krajowym planie na rzecz energii i klimatu”, który jest praktycznie finalny, we współpracy z ME zakładamy i prognozujemy, że wolumen biogazu i biometanu, bo o nich głównie mówimy – ale i z wodorem, który jest najmniejszym paliwem w tej grupie – dwudziestokrotnie zwiększy się do 2040 r., czyli przez najbliższych 15 lat. Chcemy takiego wzrostu wolumenu, bo w tych paliwach widzimy przede wszystkim potencjał do zastąpienia gazu ziemnego, ale też do dekarbonizacji ciepłownictwa, które dzisiaj ma gigantyczny wolumen zapotrzebowania na węgiel i na gaz ziemny. To może być właśnie oczyszczony biogaz, czyli biometan, zatłaczany do istniejących, lekko dostosowanych sieci gazowych, które dzięki temu nie będą kosztem osieroconym, bo będziemy je dalej wykorzystywać.

Dzisiaj ze spokojnym sumieniem możemy więc inwestować tam, gdzie musimy, bo potrzebujemy instalacji gazowych, które w przyszłości będą zasilane biometanem produkowanym u państwa z biogazu. Bardzo nam tego potrzeba.

Dlatego w pełni jesteśmy za tym, żeby rozwijać to ponad wszystkimi politycznymi podziałami. Dziękuję za głosy, które to podkreślały. Nie ma z nami ME, ale chcę, żeby państwo w to uwierzyli i zobaczyli, jak bardzo pracujemy ręką w rękę, bo to jest ich projekt, ale my go znamy na pamięć.

Tak jak ktoś już to podkreślał, panowie na co dzień pracują, żeby wdrożyć do projektu nr UC84 te postulaty, które zgłaszano, m.in. właśnie te, o których mówili państwo, zawarte

w liście inicjatywy Hodowcy Razem. Wnioskowano, aby uwzględnić uwagi MRiRW do projektu nr UC84, w szczególności te dotyczące biogazowni rolniczych. To zostało zrobione właśnie dzięki panom urzędnikom, którzy tutaj siedzą, jak i dzięki tej woli, żeby ruszyć do przodu z biogazem i biometanem.

Drugi z państwa wniosków brzmi: „Wprowadzić trwale i jednoznaczne zasady dotyczące priorytetu dla stabilnych źródeł energii, jakimi są biogazownie rolnicze”. To robi projekt nr UC84.

Trzeci wniosek: „Przeznaczyć środki finansowe na realną modernizację infrastruktury dystrybucyjnej na obszarach wiejskich”. Nie mam teraz rozbicia m.in. na obszary wiejskie. Operatorzy sieci dostali dofinansowanie. W sumie to jest ponad 60 mld zł dofinansowania do sieci w całym kraju. Te prace się toczą.

Jeżeli państwo mnie za szybko nie wyrzucą z tej sali, krótko jeszcze coś powiem, bo dla mnie to jest bardzo ważny aspekt programu transformacji. Projekt nr UC84, który naprawdę dużo zmienia w przypadku wytwórców biogazu i biometanu, jest już w Komisji Prawniczej, więc lada moment wyjdzie z rządu i stanie w Sejmie. Będą państwo mogli go przedyskutować i coś poprawić, jak będzie trzeba, a potem przyjąć. On zapewnia, bo dzisiaj nie ma dla...

Operator PSE nie ma żadnego minimum. Potencjalnie nie wyrzucą z sieci biogazowni, ale może, bo jest taka podstawa prawna. Ten projekt zapewnia minimum 14 godzin pracy na dobę z pełną mocą przyłączeniową dla biogazowni i dla biometanowni, czyli wprowadza takie absolutne minimum w wymiarze 14 godzin. Operator sieci nie może ruszyć biogazowni i biometanowni. Co więcej, szereguje je na końcu w priorytecie do redysponowania, a więc alarmowego wyłączania i wyrzucania z sieci, czyli mają one działać do końca. Inne źródła są wyłączane przed nimi. W tym projekcie są one zaszerzegowane na końcu.

Ten projekt wprowadza również brak możliwości odmowy przyłączenia biogazowni do sieci poprzez zobowiązanie przedsiębiorstwa energetycznego, które dystrybuuje usługi biogazowni, do uwzględnienia ich w planach rozwoju własnej sieci. Zobowiązuje przedsiębiorstwa energetyczne do zawarcia umowy o przyłączenie do sieci, określając termin jej realizacji, czyli wprowadza obowiązek uwzględnienia w planach rozwoju sieci biogazowni i biometanowni.

Mówiłam na początku, że przyglądamy się temu, co w NFOŚiGW możemy uprościć i skrócić, jeśli chodzi o rozpatrywanie tych wniosków, bo – tak samo jak państwu – zależy nam na tym, żeby fundusze zostały zainwestowane. Mówię o 3 mld zł środków ze wsparcia inwestycyjnego.

Od przyszłego roku uruchamiamy też nowe programy wsparcia. Przepraszam, że o nich nie powiedziałam na początku. Bardzo bym chciała, żeby państwo wyszli stąd z tą informacją.

Wysokosprawnej kogeneracji z biogazu wytwarzanego z biomasy, w tym również z odpadów komunalnych, dotyczy nowy program z budżetem 1 mld zł, który wejdzie lada moment. Przewidziany jest dla instalacji OZE wytwarzających energię elektryczną z biogazu lub biogazu rolniczego w warunkach wysokosprawnej kogeneracji. Uruchomienie planowane jest na przełomie IV kwartału tego roku oraz I kwartału następnego, czyli lada moment ten nowy program zostanie uruchomiony. Oprócz 3 mld zł w programie „Energia dla wsi” będzie 1 mld zł na wysokosprawną kogenerację z biogazu wytwarzanego z biomasy.

Poprawę bezpieczeństwa energetycznego przez wykorzystanie biometanu ma wspierać program z budżetem 800 mln zł. Przeznaczony jest dla instalacji OZE wytwarzających biogaz lub biogaz rolniczy na wsparcie modułu do oczyszczania biogazu do postaci biometanu, bo bardzo ważnym elementem procesu pozyskiwania biometanu jest oczyszczenie biogazu. Na wsparcie modułu do tego oczyszczania przeznacza się prawie 1 mld zł. Uruchomienie programu planowane jest w 2026 r. Zatem w sumie do przyszłego roku będzie już nie jeden program, ale trzy programy w celu poważnego wsparcia inwestycyjnego instalacji.

W projekcie ustawy, z którym zaraz do państwa przyjdziemy do Sejmu, wprowadzamy aukcyjny system wsparcia, czyli tak naprawdę cenę gwarantowaną dla większych instalacji biometanowych, ale też możliwość zastosowania rurociągu bezpośredniego do instalacji. Pan minister Ardanowski chyba już wyszedł, ale proszę, żeby państwo mu powiedzieli, że tutaj liczę na jego wsparcie, bo mówi, że działa ponad podziałami. Gdy ten projekt wejdzie do Sejmu, a mam nadzieję, że jeszcze w grudniu ma szansę na pierwsze czytanie, to liczę na to, że będziemy go wspierać ponad podziałami dla większych instalacji i biometanowni, bo najpierw są małe biogazownie na wsiach, a później z tego biogazu i nadwyżki będą państwo produkować biometan i na tym zarabiać, bo przestaniemy wreszcie importować gaz ziemny.

Bardzo przepraszam za przydługie wystąpienie. Zależy mi jeszcze na tym, żeby powiedzieć swojemu koledze z klubu, panu ministrowi Kołodziejczakowi, że bardzo mi przykro, jeżeli ktoś nie odpowiedział na jego prośbę o spotkanie. Jeżeli pan minister poza obradami Komisji powie, kto to był i kiedy, podniosę to na spotkaniu kierownictwa resortu. Zapraszam. Jutro widzimy się z panią minister o godzinie 13, a z panem ministrem możemy się zobaczyć o godzinie 14.

Jeszcze inne zmiany są w ustawach, które finalizujemy. Zaraz będą one w Sejmie. To są też obszary przyspieszonego rozwoju OZE, które stworzą podstawę do skrócenia wszystkich administracyjnych bolączek. Komisja Europejska chce, żebyśmy decyzje administracyjne skrócili do 2 lat, jeśli chodzi o lądowe instalacje OZE, w tym biogaz i biometan. Tak nas sztorcuje KE. Chcemy to wdrożyć. To jest w tej ustawie z biometanem, o której mówiłam, a która za chwilę będzie w Sejmie.

Jeżeli nie odpowiedziałam na wszystkie pytania, to tylko dlatego, że prezydium na mnie patrzy takim okiem...

Poseł Piotr Głowski (KO):

Nie. Na wszystkie pytania pani odpowiada.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Jeśli chodzi o opór społeczny, to jeszcze coś powiem, bo czasami wraz z departamentami jeździmy do gospodarstw, które mają biogazownie, żeby zobaczyć, jak to funkcjonuje w praktyce. Chciałabym mieć w sąsiedztwie takie biogazownie, jakie ostatnio oglądamy na Warmii i na Mazurach – czyste, pachnące, wyglądające estetycznie, a nawet pięknie. Z ciepła odpadowego wytwarzanego przez jedną z biogazowni korzysta suszarnia drewna. Trzy kilometry dalej drugi przedsiębiorca lokalny produkuje drewniane meble, w tym stołeczki, dla bardzo dużej sieci meblarskiej. Nie wymieniam nazwy, żeby jej nie reklamować. Obok polski przedsiębiorca lokalny korzysta z ciepła odpadowego, które produkuje biogazownia, więc są takie przykłady.

Po prostu zastanawiamy się, jak to zrobić, by bardziej pokazać te przykłady. Myślę, że najbardziej działa to, gdy ktoś zobaczy, że można na tym zarobić, że to dobrze wygląda i pachnie, a przy okazji tworzy się sieć przedsiębiorców w danym regionie, którzy nawzajem się wspierają. To są piękne przykłady. Zastanawiamy się, jak je bardziej popularyzować.

Bardzo dziękuję. Tu postawię kropkę. Jesteśmy do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pani minister, my oczywiście nie ograniczamy wypowiedzi. Bardzo chętnie zaprosimy też panią minister na to spotkanie Komisji, które zapowiadamy, czyli wtedy, kiedy będzie odpowiedź na dezyderat, który – mam nadzieję – przyjmiemy.

Pan dyrektor Szopiński jeszcze chciał uzupełnić informację. Proszę.

Zastępca dyrektora generalnego KOWR Jan Szopiński:

Kilka zdań uzupełnienia.

Po pierwsze w 2025 r. na stacjonarne szkolenia zaprosiliśmy blisko 400 reprezentantów polskich samorządów. Były to dwudniowe spotkania stacjonarne, w czasie których z jednej strony ich szkoliliśmy, z drugiej strony pokazywaliśmy im biogazownie, a po trzecie zapewnialiśmy kontakty z reprezentantami samorządów w tych miejscowościach, gdzie funkcjonują biogazownie. Na potrzeby szkoleniowe opracowaliśmy poradnik pod nazwą „Biogazownie rolnicze. Poradnik dla samorządowca”, który znajduje się na prowadzonej przez nas stronie internetowej energiazrolnictwa.pl

W uzupełnieniu tego, o czym mówił pan poseł Krzysztof Ardanowski, który w kontekście OZE w środowisku wiejskim powiedział też o kwestii dotyczącej spółdzielni energetycznych – na początku br. w wykazie, który prowadzi KOWR, tych spółdzielni energetycznych było 50. W tej chwili jest ich 286, a na rozpatrzenie czeka kolejnych 100 spółdzielni energetycznych.

Chciałbym podziękować pani minister Małgorzacie Gromadzkiej za to, że dopomogła nam i pomaga w kwestii dotyczącej docierania z informacją o tym, jak założyć i prowadzić spółdzielnię energetyczną oraz jakie to daje korzyści. Wszystko to można odczytać na naszych stronach internetowych. Pani minister wystąpiła z tą informacją do wojewodów, prosząc ich o przekazanie jej do samorządów. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękujemy. Proponuję zamknąć ten punkt, co niniejszym czynię.

Bardzo proszę pana przewodniczącego Kazimierza Plockego o przedstawienie projektu dezyderatu. Proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, chciałbym przedstawić projekt dezyderatu Komisji do ministra finansów i gospodarki w sprawie opodatkowania biogazowni rolniczych, uchwalony w dniu dzisiejszym.

„Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi na posiedzeniu w dniu 4 grudnia 2025 r. wysłuchała informacji na temat funkcjonowania biogazowni rolniczych w Polsce i przeprowadziła debatę.

Od wielu lat w naszym kraju trwa spór dotyczący klasyfikacji obiektów wykorzystywanych do produkcji biogazu rolniczego (kiedy kończy się działalność rolnicza, a zaczyna się działalność gospodarcza). Rolnicy, którzy chcą inwestować w biogazownie rolnicze w swoich gospodarstwach, natrafiają na problemy wynikające z niejasnych przepisów podatkowych. Z jednej strony produkcja energii odbywa się w gospodarstwie z wykorzystaniem substratu wyprodukowanego w gospodarstwach rolnych, a z drugiej strony organy podatkowe zaliczają produkcję biogazu do kategorii działalności przemysłowej.

W Unii Europejskiej podejście do opodatkowania nieruchomości wykorzystywanych pod biogazownie rolnicze różni się w zależności od polityki państw członkowskich. Kilka państw UE, m.in. Francja, Dania i Niemcy, wprowadziło ulgi podatkowe, aby wspierać biogazownie rolnicze. W Polsce sprawa opodatkowania biogazowni rolniczych wywołuje kontrowersje, zwłaszcza w kontekście klasyfikacji zbiorników jako budynków lub budowli, co wpływa na wysokość podatku od nieruchomości.

Z informacji docierających do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi wynika, że samorządy różnie interpretują i naliczają podatek od nieruchomości w przypadku biogazowni rolniczych o jednakowej mocy. Różnica w podatku od nieruchomości pomiędzy gminami wynosi nawet do 400%. Zdaniem Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi podatek od nieruchomości w wysokości 2%, obliczany od budowli, nie powinien być obliczany po odjęciu wartości zamortyzowanej w danym roku.

Od 28 czerwca 2015 r. zmieniono definicję obiektu budowlanego. Zwrot «budowle stanowiące całość techniczno-użytkową wraz z instalacjami i urządzeniami» zastąpiono zwrotem «wraz z instalacjami zapewniającymi możliwość użytkowania obiektu zgodnie z przeznaczeniem». Naczelny Sąd Administracyjny, zwracając uwagę na zakres ustawy – Prawo budowlane, podniósł, że zgodnie z art. 3 pkt 6 ustawy – Prawo budowlane należy rozumieć wykonanie obiektu budowlanego w określonym miejscu, a także odbudowę, rozbudowę, nadbudowę obiektu budowlanego. Sporne urządzenia nie są budowane, lecz montowane, zatem nie wymagają pozwoleń na budowę. Urządzenia te powstają w procesie produkcyjnym, odmiennym od procesu budowlanego, w odpowiednich fabrykach specjalizujących się w produkcji urządzeń technicznych.

Dokonana nowelizacja utrwala pogląd, że urządzenie techniczne jako takie nie podlega podatkowi od nieruchomości. Przepisy dotyczące podatku od nieruchomości w naszym kraju traktują aktywa wykorzystywane do produkcji energii wszystkimi metodami jednakowo. W praktyce ze względu na specyfikę podstawy opodatkowania oznacza to korzystniejsze traktowanie obiektów związanych z energetyką węglową.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnosi do Pana Ministra o wprowadzenie jednolitej interpretacji przepisów w zakresie naliczania podatku od nieruchomości w odniesieniu do biogazowni rolniczych w kontekście zmienionych przepisów Prawa budowlanego oraz orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Robert Telus ma uwagę do treści dezyderatu. Proszę.

Posel Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Oczywiście sens tego dezyderatu jest dobry. Będziemy go popierać. Zwracam tylko uwagę na dwie rzeczy, które – jak myślę – bardziej by go uściśliły.

W tytule jest zwrot „do Ministra Finansów i Gospodarki w sprawie opodatkowania biogazowni rolniczych”. To tak wygląda, jakbyśmy chcieli, żeby były opodatkowane. Proponuję „w sprawie ujednolicenia opodatkowania biogazowni rolniczych”. Prosiłbym o taką małą poprawkę.

Ostatnie zdanie brzmi: „Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnosi do Pana Ministra o wprowadzenie jednolitej interpretacji przepisów w zakresie naliczania podatku od nieruchomości”. A co będzie, jeżeli minister finansów i gospodarki odbierze to w taki sposób, że chcemy, żeby były 2%? Dlatego tutaj też poprosiłbym o uściślenie: „Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnosi do Pana Ministra o wprowadzenie jednolitej interpretacji przepisów w zakresie naliczenia 0% podatku od nieruchomości”. Po prostu chodzi o to, żebyśmy konkretnie napisali, że chcemy, aby od biogazowni rolniczych nie było podatku od nieruchomości.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Co na to pan poseł wnioskodawca?

Posel Kazimierz Plocke (KO):

Akceptuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dobrze. Czy ktoś z członków Komisji jest przeciwko przyjęciu tego dezyderatu? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja jednomyślnie przyjęła dezyderat.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję państwu za uwagę. Oczywiście zamykam posiedzenie.